Nr. 230 Środa 6 Października 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowo inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowo po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam'a, 6. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości pozwolił sędziemu powiatowemu, Bartłomiejowi Cholewce, przenieść się z Jordanowa do Krzeszowic i mianował sędziami powiatowymi następujących adjunktów sądu powiatowego: Alfonsa Karpińskiego z Wadowic do Jordanowa, Ferdynanda Ujhelyiego z Gorlic do Łańcuta, Adolfa Rybakiewicza z Myślenic do Kolbuszowej, wreszcie adjunkta sądu krajowego, Maurycego Gilewskiego, z Krakowa do Grybowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Babuchowie, Mikołaja Ostapowicza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Gdy księgosusz wygasł w Zawalu, w powiecie borszczowskim tak, iż cała Galicya wolną jest od zarazy, zatem c. k. Namiestnictwo Morawskie pod dniem 18 września b. r. l. 17384, zniosło swe dawne rozporządzenia z dnia 14 czerwca b. r. l. 11298 i z dnia 15 sierpnia b. r. l. 15337, które tutejszemi okólnikami z dnia 7 lipca b. r. l. 31483 i z dnia 20 sierpnia b. r. l. 43381 ogłoszone zostały, i zezwoliło na wprowadzanie odżuwaczów i produktów od nich pochodzących z Galicyi i Bukowiny do Morawy, a to przy zachowaniu przepisów §. 40 ust. 10, 11 i 12 ustawy z dnia 29 lutego 1880 i rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 dz. ust. punkt nr. 37 i 38.

Przy transportach do Morawy odżuwaczy pochodzących z Galicyi i Bukowiny, obowiązują przepisy §. 10 wyż przytoczonej ustawy, oraz rozporządzenie ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 30 sierpnia b. r. l. 45165, w myśl którego zwierzęta te, z wyjątkiem wypadków koniecznych, mogą być wyładowane na oznaczonych stacyach kolei żelaznej, w których nastąpi rewizya bydła. Wyładowanie produktów zwierzęcych może mieć miejsce na każdej stacyi kolei żelaznej.

Przewóz przez Morawę do innych krajów przeznaczonych transportów odżuwaczy odbywać się winien tylko koleją żelazną.

W myśl §. 13 lit. *a* wyż wzmiankowanej ustawy i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego zwierzęta odżuwające z Galicyi i Bukowiny do Morawy wprowadzane, jeżeli nie są przeznaczone na rzeź, poddane będą odosobnionej 10-dniowej obserwacyi, celem zbadania stanu ich zdrowia.

Wprowadzenie bydła rogatego z zakładów kontumacyjnych do Morawy jest zabronione, a przewóz dozwolony bez wy- lub przeładowania.

Również c. k. Rząd krajowy Szlązki pod dniem 17 września b. r. l. 8315 znosi swe rozporządzenia ograniczające przywóz i przewóz zwierząt i produktów zwierzęcych w §. 1 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. dz. ust. państ. nr. 37 wymienionych, które tutejszym okólnikiem z dnia 20 sierpnia b. r. l. 43381 zostały ogłoszone.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 29 września 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 października.

Mamy już przed sobą kilkuszpaltowe telegramy dzienników wiedeńskich o tym słynnym zjeździe w Karlsbadzie, który miał zgnieść gabinet hr. Taaffego i wywołać przewrót zupełny w stosunkach wewnętrznych. Zjazd się odbył zupełnie w ten sam sposób jak poprzednie w Mödlingu i Bernie, ale gdyby nie epizod konfiskacyjny, co do rozgłosu ostatni zjazd nie byłby pewnie dorównał dwom poprzednim. Cóż bowiem nowego powiedziano lub uchwalono w Karlsbadzie? Nic, zgoła nic. Ani jeden mowca nie wystąpił z jakąś nową myślą, ani jedna uchwała nie zawiera nowej dyrektywy politycznej. Powtarzamy i dziś, cośmy powiedzieli przed zwołaniem zjazdu. Nie był to akt polityczny, godny opozycyi, która straciwszy długo piastowane stanowisko większości parlamentarnej, dobija się o nie wszelkiemi środkami legalnemi, nie był to protest poważny przeciw kierunkowi politycznemu dzisiejszego ministerstwa, bo krzyk nie stanowi powagi, a zresztą nie ma dodatniej podstawy do takiego protestu. Chodziło więc tylko o dalsze podburzanie ludności niemieckiej, o rozbudzenie namiętności politycznych, jednem słowem o narzucenie spokojnej dotąd ludności niemieckiej systemu opozycyi *quand même*. Z tego powodu bohaterowie zjazdu karlsbadzkiego w duchu może nie narzekają na konfiskatę drukowanych projektów rezolucyi i dzienników wiedeńskich, bo wyzyskują ten akt legalnego odporu ze strony rządu i przedstawiają go jako początek formalnego prześladowania politycznego. Bohaterom zjazdu zachciewa się jeszcze roli męczenników politycznych, której jak się z ich postępowania pokazuje, wcale nie dorośli. Dla nich męczeństwem politycznem jest już to, że wyborcy odwrócili się od nich i odebrali im większość głosów w parlamencie, z której w ostatnich latach panowania robili użytek tak niezgodny z interesami państwa!

Wielka harmonia i solidarność zapanowała teraz między wszystkiemi frakcyami wiernokonstytucyjnemi! W Mödling, Bernie i Karlsbadzie mogą frakcye spierać się z sobą, byle tylko w Radzie państwa były zgodne, A tymczasem działo się i dzieje dotąd całkiem przeciwnie. W Mödlingu, Bernie i Karlsbadzie panuje harmonia i jedność, bo nie dotknięto ani jednej kwestyi bieżącej, bo wysilano się tylko zgodnie na jak najczarniejsze przedstawienie sytuacyi politycznej. Natomiast w Radzie państwa, jak wykazała poprzednia sessya, frakcye wiernokonstytucyjne w opozycyi tak samo jak na panującem stanowisku zrywają łączność, skoro tylko znajdą się wobec kwestyi, niedającej się ubić frazesami.

Teraz przychodzi kolej na ogólny zjazd niemiecko-austryacki! Czem się różnić będzie ten nowy zjazd od poprzednich? Większą liczbą uczestników — zresztą niczem, bo krzykliwość nawet nieda się dalej stopniować po scenach karlsbadzkich. Jeden z organów wiernokonstytucyjnych zapowiada jednak ważną różnicę, mówi jako o rzeczy pewnej, że na ogólnym zjeździe także członkowie Izby panów przyłączą się do demonstracyi. Byłaby to rzeczywiście rzecz nowa, wielce ważny szczegół charakterystyczny. Ale tego już się nie doczekają bohaterowie zjazdu. Udział kilku członków Izby panów, to nie udział Izby panów. Że zaś Izba panów nie da się użyć do roli niezgodnej z jej poważnym charakterem, to pokazało się już przy uchwaleniu ustawy wojskowej na poprzedniej sessyi. Na poprzedniej sesyi Rady państwa stronnictwo wiernokonstytucyjne znalazło pewne poparcie w Izbie panów, bo wtedy jeszcze nikt nie przewidywał, że zejdzie ono na drogę tak zaciekłej agitacyi, że stanie się opozycyą *quand même*. Z taką o-

---

ZIMÓWKA

(Dokończenie.)

Podczas całej tej sceny ani na chwilę nie doznałem głębszego wzruszenia, ani na chwilę serce nie ścisnęło mi się żalem, nawet wtedy, gdym dojrzał łez w oczach matki, nawet wtedy, gdy mi jej postać migała pomiędzy topolami. Czułem, że się dzieje ze mną coś nadzwyczajnego, wiedziałem, że się rozstaję z domem na czas dłuższy, ale nie rozumiałem, co znaczy rozstanie, nie wiedziałem, o ile dom rodzinny, który opuszczam, jest milszym od domu obcego, do którego jadę.

I nie od razu doszedłem do poznania tej różnicy. Prawda, że miałem brata przy sobie, który ojcowską troskliwość rozciągał nademną, z którym byłem ciągle razem, od którego bezpośrednio zależałem i który, o ile mógł, nie dawał mi uczuć chłodu obcej sfery. Z tej to zapewne przyczyny pierwszych parę miesięcy nowego życia spędziłem w tem samem spokojnem, obojętnem usposobieniu. Przytem uwaga moja była w ciągłem natężeniu. Wszystko tu, u państwa Танieckich, było nowem dla mnie: tryb życia wielkopański bardzo się różnił od naszego małoszlacheckiego. Pierwszy raz znajdowałem się w tak wielkim salonie, gdzieby się niemal nasz cały domek mógł pomieścić; zamiast naszej Hanusi, pełniącej funkcye lokaja, uwijała się tutaj cała zgraja liberyjna; eleganckie powozy, przy których nasz kocz odwieczny wyglądał, jak mastodont, bilardy, oranżerya, wielki balkon winem obrośnięty, park ujęty w ramy ciemnych alei lipowych, wszystko to zajmowało mocno moją uwagę i trzymało mnie w usposobieniu jakiejś spokojnej bierności. Jednakże, jakkolwiek dobrze spostrzegałem różnicę pomiędzy naszem życiem a tem, które teraz mię otaczało, nie imponował mi wcale komfort i okazałość wielkopańska. Nie rozumiałem tego zupełnie, jak się można pysznić z posiadania pięknych salonów, powozów, licznej służby itp. rzeczy, ponieważ nikt dotychczas nigdy nie chciał mi dać uczuć swej wyższości pod tym względem i na całą ozdobność nowego życia spoglądałem z przyjemnem zajęciem, a bez najmniejszego uczucia żalu, upokorzenia lub zawiści.

Ale nie o to tu chodzi. Chcę tylko powiedzieć, że w pierwszych miesiącach pobytu u pp. Танieckich nie bardzo tęskniłem do domu, i spokojnie oczekiwałem dnia, w którym mieliśmy, ja i brat, odwiedzić matkę.

Minął gorący sierpień, nastał chłodny wrzesień i rozpiął swój błękitny, bez skazy baldachim nad żółtą ściernią, pokazały się i zniknęły białe pajęczyny jesienne, zawitała raz i drugi słota, przyszedł wreszcie październik rzadko już słonecznym rumieńcem oblany. Przypadała rocznica śmierci ojca, w naszym parafialnym kościółku miało się odbyć żałobne nabożeństwo za jego duszę, i w wigilię dnia tego pojechaliśmy z bratem do domu, aby nazajutrz wraz z całą rodziną być na żałobnem nabożeństwie.

Jechałem do domu ze spokojną radością, czując w sobie wielką powagę, jaką mi nadawał ciężar nowych wrażeń, od czasu wyjazdu z domu doznanych. Dwa miesiące nie byłem w domu! A przez te dwa miesiące obracałem się w świecie tak niepodobnym do naszego! Było mi tak, jak wędrowcowi, który po kilku latach podróży po świecie powraca do domu. Ileż miałem do opowiadania, a jak ciekawie będą mnie słuchali!...

W miarę zbliżania się do domu, zaczęła mię opanowywać niecierpliwość. Oto wreszcie wjechaliśmy na górę, zkąd się widok wioski rodzinnej roztoczył. Na prawo i na lewo w łagodnych zakrętach wił się ogromny pas łąk i trzęsawisk, a na nim na niewielkich wzgórkach rozsypane były chaty naszej wioszczyny. Otóż i nasz domek! Ach, jaki niziutki, jakie okienka w nim małe, jakże strzecha słomiana wydała mi się ubogą! Zdziwiony byłem, ale nie zasmucony, pod tą strzechą czekało mię tyle serc kochających, tyle rąk miało mię chwycić w objęcie, tyle oczu rozjaśnionych radością miało mię oglądać dokoła, i podziwiać moją powagę, tyle ust miało mię zasypać pytaniami!

Kiedy już ustał gorący deszcz powitalnych całusów, kiedy się naściskano mnie do woli i nasycono moim widokiem, kiedy czarny Zozo, skomląc z radości, na cześć moją wykonał z nadzwyczajną brawurą po wszystkich kanapach, sofach i krzesłach wielki popis skoków i susów, a wypadłszy na dziedziniec, resztę radości rozproszył w głośnem szczekaniu i niewinnem uganianiu za gęśmi i kaczkami, kiedy matka z najstarszym bratem usunęła się do swego pokoju na poufną rozmowę, a wszyscy w domu, wyrwani naszym przyjazdem z kolei swoich codziennych zajęć, wrócili do nich — wówczas znalazłem sposobną chwilę, aby wybiedz do ogrodu i powitać moje dawne państwo.

Nie było jeszcze południa. Pogodny dzień październikowy z przymglonem niebem oblewał ziemię łagodnem światłem... W powietrzu była cisza, i rzadko tylko przeciągał lekki powiew, tak lekki, że listki, które strącał, jakby kapały z nawpół obnażonych gałęzi. W tym roku gorętsze było lato niż zwykle, i roślinność pod wpływem namiętnych oddechów słońca prędko się zestarzała i wcześniej zrzuciła z siebie liściastą sukienkę. Nasz ogród przytem rozłożony na pochyłości łagodnie staczającej się ku południowi, bardziej był wystawiony na działanie słońca, niż ogród państwa Танieckich położony na równinie, i naga jesień wcześniej tu zawitała. Zielony kobierzec murawy zasypany był zżółkłemi liśćmi, które na drzewach lekko się już tylko trzymały, niby łachmany z jakiejś niegdyś świetnej, dziś wypłowiałej, zużytej i podartej szaty. Widać było, że i o ulice nikt już nie dbał, pełno było liści na nich, a tu i ówdzie porastała trawa. Za ogrodem z prawej strony, jak okiem zasięgnąć, ciągnęła się żółta, jednostajna, martwa ściern, poczerniała już trochę i tem smutniejsza.

Czyż wchodząc do ogrodu, mogłem był spodziewać się innego widoku? Mogło być chyba trochę mniej pożółkłych liści na ziemi, trochę więcej na drzewach. A przecież byłem zdziwiony; trudno mi było uwierzyć, żeby to był ten sam ogród, z którym się przed dwoma miesiącami żegnałem, zostawiając go w pełni życia, sił i barw świeżych!... Miałem go tak żywo w pamięci z całą jego bujną krasą, że to, com ujrzał, było dla mnie wielką niespodzianką, a raczej wielkim zawodem. Zamyślony szedłem przez trawnik na to miejsce, gdzie zwykle gromadziłem swoje skarby i zkąd lubowałem się widokiem naszego ogrodu. Zamiast złotych gruszek i rumianych jabłek, zalegały ziemię żółte lub zaczerwienione liście i szeleściały pod nogami. Przedemną stała zimówka, zupełnie obnażona z zielonej sukienki; jej wątłe, dro-

pozycyą Izba panów nigdy się nie połączy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stronnictwo postępowe w Niemczech).

Zasługuje pod niejednym względem na uwagę opinia, jaką *Journal des Débats* wypowiada o stronnictwie postępu w Niemczech. Podczas gdy narodowo-liberalni i konserwatyści niemieccy, którzy mają za sobą przewagę liczby w parlamencie, wahają się ciągle i nie są w stanie przyjść do sformułowania stanowczego programu, postępowcy — mówi dziennik wspomniany — jakkolwiek stanowią tylko szczupłą mniejszość, okupują stałością zasad to, czego im brakuje pod względem siły liczebnej. Oni sami jedni lub prawie sami jedni w Niemczech wiedzą dokładnie, czego chcą, nie zgadzają się na żaden kompromis, na żadną transakcję, któraby zmusiła do wyrzeczenia się jakiegoś artykułu ich politycznego *credo*. Wpośród chwiejności ogólnej, ta stanowczość i jasność postępowania powinnaby ku nim pociągnąć ludzi, którzy się odłączyli od stronnictwa narodowo-liberalnego, powinnaby małą ich grupę uczynić zarodem przyszłego stronnictwa szczerze dążącego do wolności. Czy do tego przyjdzie, nie wiadomo, ale niepodobna nie widzieć tej ukrytej myśli w programie, który przyjętym został jednomyślnie na zgromadzeniu postępowców odbytem d. 26 z. m. w Dreznie. Program ten zawiera trzy punkta wniesione przez p. Richtera, a mianowicie:

1. Stronnictwo postępowe uważa za najważniejsze swe zdanie przy zbliżających się wyborach do parlamentu stawiać energiczny opór ruchowi reakcyjnemu, powstrzymywać ciągłe zwiększanie się ciężarów wojskowych i podatków, a w szczególności sprzeciwić się obciążeniu nowemi podatkami tytoniu i piwa, odrzucić projekta dróg żelaznych państwowych, ułatwić wymiar sprawiedliwości przez zmniejszenie kosztów sądowych a wreszcie uspokoić i zabezpieczyć świat handlowy, zagrożony w tej chwili, pojawiającemi się codziennie planami monopolów, podatków przeobrażeń ekonomicznych.

2. Stronnictwo postępowe potępia dążności socyalno-demokratyczne jako niedające się pogodzić z porządkiem politycznym i socyalnym państw i jako szkodliwe rozwojowi ekonomicznemu i wolnosci wszystkich i każdego, staje jednak z równą energią przeciw dążnościom arystokratycznym i socyalnym stronnictwa konserwatywnego, których wynikiem byłoby zmienienie środka ciężkości opodatkowania przez nowe podatki konsumcyjne i celne na niekorzyść klas biednych ponieważ podatki takie podniosłyby koniecznie cenę artykułów żywności. Stronnictwo postępowe potępia te dążności również dla tego, że przez przywrócenie ograniczeń systemu korporacyjnego i ograniczenie prawa podpisywania weksli zniosłyby one równowagę między małym i wielkim przemysłem i zadałyby ciężki cios wolności ekonomicznej i politycznej.

3. Stronictwo postępowe uważa wystąpienie ludzi wpływu i znaczenia ze stronnictwa narodowo-liberalnego za postęp w kierunku idei wolności i liczy na poparcie tych z pomiędzy byłych członków tego stronnictwa, którzy zgodnie z oświadczeniem, jakie złożyli przy wystąpieniu, uważają za obowiązek wszelkiego stronnictwa liberalnego zwalczanie dążności reakcyjnych i obstawanie wytrwałe przy tak drogo nabytych swobodach.

Jak widzimy — mówi o tym programie *Journal des Débats* — stronnictwo postępowe potępia nietylko program polityczny, ale przedewszystkiem program ekonomiczny kanclerza. Na tym gruncie połączą się z nim może niektórzy z owych wahających się liberałów, którym idzie bardziej o wolność sprzedaży tytoniu i piwa niż o wolność prasy i zgromadzeń. W każdym razie stronnictwo postępowe grać będzie niezawodnie ważną rolę w kampanii parlamentarnej i wyborczej, która się rozpoczyna w Niemczech.

(Legitymiści francuscy).

Organa monarchiczne we Francyi zajmują się przeważnie opisaniem obchodów uroczystych, które się odbywały w Paryżu skromniej nieco, a na prowincyi okazalej w dniu ostatnim ubiegłego miesiąca, jako w dniu imienin hrabiego Chamborda. Dotychczas dziennikarstwo republikańskie odzywało się z lekceważeniem o tych objawach, twierdząc, że rojaliści są sztabem bez armii. Jakoż tak było po części, ale od wybuchłej niedawno we Francyi walki pomiędzy rządem a kościołem, z powodu znanych dekretów przeciw kongregacyom, legitymiści pozyskali znaczny zastęp zwolenników tak w osobach prywatnych, sprzyjających kongregacyom, jak i w samem duchowieństwie. Przewidują też, że ta zmiana w ugrupowaniu nie pozostanie bez pewnego wpływu na wybory przypadające w roku 1881. Z drugiej strony zasługuje na wzmiankę, iż rząd francuski, lubo popychany przez stronnictwa skrajne do radykalizmu występuje ciągle z umiarkowaniem i pobłażliwie patrzy na wylewy wezbranych uczuć ludzi, którzy marzą o odzianiu w purpurę królewską hrabiego Chamborda. W obchodach tegorocznych wystąpił hrabia po raz pierwszy otwarcie jako „król Francyi i Nawarry“, i w telegramie do swoich zwolenników uczestniczących w Auray, nazwał się wyraźnie „królem“. Depesza ta, powtórzona przez wszystkie organa rojalistowskie, mówi:

„Nie czekając na sprawozdania z obchodów uroczystości, pragnie „król“, ażeby przyjaciele jego niezwłocznie po zebraniu się na obchody, byli przekonani, że on umysłem i sercem znajduje się w pośród nich. Król wyraża gorące podziękowanie za przyrzeczenia, modły i życzenia, tudzież niezłomną wierność swoich przyjaciół“.

Z Bretanii, najbardziej rojalistowskiej, wysłano ze dwadzieścia tysięcy zaproszeń do zwolenników króla, ażeby przybywali do Auray, i zebrała się rzeczywiście bardzo znaczna liczba, bo około ośmiu tysięcy osób. Po nabożeństwie w bazylice św. Anny, udało się za biletami około 3000 osób na zgromadzenie prywatne. Zgromadzenie zagaił przewodniczący hr. Lambilly odczytaniem powyższej depeszy, co powitano okrzykami: „Niech żyje król! Precz z dekretami“! i t. p. Następnie przemówił hr. Lambilly, streszczając niejako w swej mowie program stronnictwa i podawszy następny, skrajnie pessymistyczny obraz obecnej sytuacyi we Francyi: „Wszystkie nasze instytucye — rzekł — są podkopane i zburzone. Duchowieństwo zostało zaniepokojone, a rząd ma zamiar prześladować je dalej. Armia jest zdezorganizowana (?), wydarto jej najszanowniejszych wodzów. Wkrótce i sądownictwo będzie musiało uchylić głowę i zostać narzędziem w ręku władzy państwowej. Czegoż więcej żądać? Republika czyni zamachy na własność i usiłuje zburzyć rodzinę. Republika podkopała wszelką ufność, ogłosiwszy amnestyę, która gloryfikuje występek i mord. Nakoniec skazali na wygnanie jedyną otuchę tak bogacza jak nędzarza, skazali na wygnanie miłość chrześciańską, ażeby zrobić miejsce rzekomo humanitarnej dobroczynności. Zobaczycie, jak rewolucya będzie ciągle budowała ołtarze wolności, gdy jednocześnie w całej Francyi wzniosą się gęsto więzienia; budować będą ołtarze równości, mnożąc urzędy i wyzywając ambicye; nakoniec ołtarze braterstwu, a wzniecają niezgodę i niejedność. Dałby Bóg, żeby ta rewolucya nie wydała na świat jakiego okolicznościowego dyktatora, który, jakkolwiek już przesycony, chce ciągle panować i może nas uwikłać w jaką wojnę awanturniczą, sam uciekając od niej pod rozkoszny cień drzew pomarańczowych w Hiszpanii. Dosyć już tej rewolucyi, już nam obrzydła; ciężkie brzemię cierpień doprowadzić może do szaleństwa. Zwróćmy umysły ku tradycyom, ku monarchii chrześciańskiej, ku domowi Burbonów“.

Jeden z poważniejszych nie-francuskich organów, opisując, te legitymistowskie objawy, mówi: „Jeżeli nieprzyjaciele rzeczypospolitej, rosnący z prawej jej strony, bynajmniej nie są groźni, jak widać z powyższych wynurzeń, to z drugiej strony skajny radykalizm, zapominający się aż do szału, robi wrażenie bardzo komiczne. Sprawiedliwość i bezstronność zniewalają do wyznania, że właśnie ci, którzy czynią rzeczypospolitej zarzuty radykalizmu, są sami radykalni, tylko w odmiennym kierunku — a ci którzy jej zarzucają bezczynność lub zbyteczną powolność (stronnictwo skrajne), są sami próżniakami i z wyjątkiem wielkiego krzyku, nic nie robią“.

(Stanowisko gabinetu Gladstona).

O uchwałach rady ministrów, odbytej w Londynie, w ostatnim dniu z. m., mieliśmy dotąd tylko dorywcze doniesienia; teraz dopiero telegram ajencyi Havasa podaje przebieg narad w obszerniejszem streszczeniu.

Lord Granville — mówi wspomniana depesza — oświadczył swoim kolegom, że mocarstwa zapytane, co zamierzają czynić wobec nowej sytuacyi, sprowadzonej oświadczeniem Riza-baszy i okólnikiem Porty, nadesłały do *Foreign-Office* zapewnienia najformalniejsze względem trwania nadal ogólnej zgody na zupełne wykonanie postanowień traktatu berlińskiego. Rada ministrów długo badała tę sytuacyę i oświadczyła się w zasadzie za energiczną akcyą przeciwko Turcyi. Ponieważ Anglia wzięła inicyatywę w demonstracyi morskiej, uznanem zostało, że obowiązkiem jest gabinetu angielskiego wobec nowych okoliczności przesłać mocarstwom propozycyę, którąby mogła posłużyć za podstawę do nowego porozumienia się, nietylko co do ustąpienia Dulcigna, ale co do zupełnego rozwiązania w duchu traktatu berlińskiego trzech spraw: czarnogórskiej, greckiej i armeńskiej. Jednakże propozycye, jakie ma uczynić Anglia, należało odroczyć na dni kilka, ponieważ Porta ze swej strony oświadczyła, że do poniedziałku dnia 4 bm. przedłoży mocarstwom projekt załatwienia tych trzech kwestyj. Gabinet angielski jest stanowczo zdecydowanym dążyć do stanowczego wykonania przez Turcyę traktatu berlińskiego, w interesie pokoju Europy. Rada ministrów, odbyta we czwartek, zajmowała się także przypuszczeniem że mocarstwa nie będą chciały brać udziału w energicznej akcyi. W takim wypadku, jakkolwiek rada nie mogła powziąć ostatecznego postanowienia, gdyż to byłoby przedwczesnem, oświadczyła się jednak ewentualnie za akcyą odosobnioną angielską. Jeżeli projekt załatwienia, który Porta przyrzekła przedłożyć do dnia 4 b. m. nie uzyska przyjęcia ze strony mocarstw, jest prawdopodobnem, że *Foreign-Office* zaproponuje gabinetom europejskim przesłanie Porcie *ultimatum* i poparcie tego aktu przez posunięcie floty międzynarodowej na morze egejskie.

Tyle mówi depesza. Umieszczając ją, *Journal des Débats* dodaje: „Sądzimy, że we wzmiance o odosobnionej akcyi angielskiej widzieć należy tylko prostą pogróżkę, wymierzoną przeciwko Turcyi. Dotychczas zgoda mocarstw była jedyną osią polityki angielskiej. Pomimo całej żarliwości dogmatycznej i awanturniczego ducha p. Gladstona, nie chce nam się wierzyć, żeby myślał na seryo o wciągnięciu swego kraju w akcyę odosobnioną, którąby upoważniła Rossyę i Austryę do pójścia za tym przykładem. Jest prawdopodobnem, że gabinet angielski ograniczy się na przedłożeniu mocarstwom projektu akcyi skuteczniejszej niż demonstracya morska. Jakie jednak przyjęcie znajdzie ten nowy projekt, niewiadomo.“

(Obecny stan armii tureckiej).

Wobec powikłanych i wikłających się coraz groźniej stosunków politycznych na półwyspie Bałkańskim, umieszcza *Militär-Wochenblatt* artykuł o stanie armii tureckiej w przewidywaniu, że zbliża się pora akcyi wojennej, której rozmiarów obliczyć lub przewidzieć trudno, ale którą uważa tylko za kwestyę czasu. W artykule tego czasopisma fachowego czytamy:

„Bułgarowie niezadowoleni są z granic świeżo utworzonego państwa, zakreślonych mu przez kongres berliński; Albańczycy z własnej inicyatywy zajęli postawę obronną, nie pozwalając na zajęcie terytoryum księciu czarnogórskiemu, przyznanego mu przez Europe; dawni zaś władcy półwyspu Bałkańskiego, Turcy, nie okazują bynajmniej skłonności do ustąpienia czegokolwiek z uratowanych w roku 1878 resztek, a zwłaszcza tak znacznego terytoryum, jakie konwencya berlińska przeznaczyła Grecyi. Nie wchodząc w to, w jaki sposób powstałe sprzeczności rozwiną się i następnie załatwią, jest rzeczą pewną, że cel nie zostanie osiągnięty bez groźnych wojennych wypadków. Najważniejszy wpływ na rezultat ostateczny mieć będzie siła, jaką zdoła rozwinąć armia turecka w obronie panowania półksiężyca. W przewidywaniu zatem gotujących się wypadków potrzebnym jest przegląd stosunków armii tureckiej. Dane wprawdzie, ktore posiadamy, nie są dokładne, ani bezwarunkowo ścisłe, nawet wtedy, gdy pochodzą ze źródeł urzędowych, są jednak o tyle dostateczne, ażeby na ich podstawie skreślić obraz odpowiadający w głównych zarysach rzeczywistości.

„Pod koniec wojny rossyjsko-tureckiej z całej siły zbrojnej tureckiej, wynoszącej 752 000 żołnierza, znajdowało się zaledwie 120 000 ludzi w systematycznym ustroju wojskowym. Około 40.000 z powyższej cyfry stało w Azyi, a około 80 000 w Europie. Ta ostatnia większa siła znajdowała się po części pod Konstantynopolem, a po części rozproszona na zachodzie i południu na terytoryach państwa wolnych od okupacyi. W miarę powracających z Rossyi jeńców, których było około 100.000, tudzież w miarę powrotu do służby czynnej rekonwalescentów i gromadzących się rozbitków, podniósł się wprawdzie znacznie stan armii, nie mógł być jednak doprowadzonym do cyfry wyższej nad 190.000, nietylko bowiem zabrakło Turcyi środków do uzupełnienia siły zbrojnej, ale nadto musiano wielu uwolnić z służby czynnej, gdyż znaczna część obowiązanych do pospolitego ruszenia, przekroczyła wiek obowiązkowy. Taż sama okoliczność w październiku 1879 roku dała powód do uwolnienia ze służby 35.000 redyfów. Ponieważ poboru rekrutow prawie nie zarządzano, więc stan armii na początku roku 1880 obniżył się do cyfry 160.000 ludzi pod bronią. Około 122.000 tych wojsk znajdowało się na półwyspie bałkańskim, podzielonych na cztery grupy główne, to jest pod Konstantynopolem, Adryanopolem, u granic greckich i czarnogórskich. Gdy były obrońca Plewny, Osman basza, powrócił z niewoli rossyjskiej i został ministrem wojny, miał na życzenie sułtana zająć się jak najgorliwiej reorganizacyą armii. Dzielny wojownik nie okazał się jednak równie dobrym organizatorem. Zewnętrzne okoliczności niepomyślne także wpłynęły na dość opieszałego ministra wojny i utrwaliły go w opozycyi przeciw wszelkim zmianom w armii. Tym sposobem zamiast ulepszeń, pod kierunkiem bohatera Plewny, nietylko nic nie zrobiono, lecz przyprowadzono armię owszem do gorszego stanu. Pobór rekrutów odbywał się w ten sposób, że Turcya miała coraz mniej zdolnych i wyćwiczonych żołnierzy i że z początkiem roku 1880 cała jej armia wszelkich gatunków broni wynosić mogła najwyżej 200.000 żołnierza. Przyjmujemy najwyższą cyfrę, przypuszczając, że w istocie pod bronią było 160 000. Przeciętna cyfra batalionów tureckich, które tymczasem przekształcały się w bataliony redyfów, wynosi 400 ludzi szwadronów jazdy 50 koni, do dział zaś mają posiadać wszystkiego około 500 koni. Nie można wprawdzie zaprzeczyć, że 200.000 ludzi, z których armia się składa, są to prawie bez wyjątku wypróbowani karni, dzielni, przywykli do niewygód wojennych żołnierze, których, jak już dowiodła kampania bałkańska, lekceważyć nie można; nie należy także spuszczać z oka okoliczności, że w razie wojny stan armii zostałby wzmocniony przez ochotników z plemion wojowniczych, a tem samem zyskałby także pod względem zdolności bojowej. . Stan armii, tudzież wielokrotne skompromitowanie się Osmana baszy jako ministra wojny, doprowadziły do tego, że w czerwcu r. b. został on pozbawiony

---

bne gałązki smutnie się rysowały na tle zamglonego nieba. Zdawała się mówić do mnie: „Pamiętasz, gdyś mię ostatni raz widział, jak byłam zielona, jak się rumieniłam jabłkami, które ty tak lubiłeś. Zajęty czem innem, nie myślałeś o tem, że jesień i ze mnie poobrywa liście i owoce i zdawało ci się, że powinnam cię powitać taką, jaką mnie zostawiłeś. Widzisz, co się to stało bez ciebie, jak jestem niepodobną do tej, którą spodziewałeś się zastać.“

Dziwna to rzecz, że ja, który tak spokojnie rozstawałem się z matką i całą sferą rodzinną, który bez smutku znosiłem to rozstanie przez parę miesięcy, teraz na widok marnego drzewka doznałem uczucia, które mi serce po brzegi rzewnością napełniło. Byłoż to tylko jakieś czułostkowe przywiązanie do rośliny? Nie, było tam coś więcej. Po raz pierwszy jesień przemówiła do mnie wyraźnym szeptem, po raz pierwszy jej melancholijna pieśń o znikomości wszystkiego, co kwitnie, wniknęła mi do duszy pełną falą....

A w uczuciu tem nie było nic bolesnego, nic nawet przykrego. Żal spokojny splatał się w niem z jakąś słodką rezygnacyą; było mi smutno i było mi dobrze zarazem; czułem, jak mi się w sercu odmykają jakieś zamknięte dotychczas komórki, jak się horyzont moich uczuć rozszerza. Spodziewałem się zastać ogród jaśniejący pełnią życia, moją zimówkę jak oblubienicę przystrojoną na powitanie narzeczonego, zastawałem nagie konary z resztkami liści, zimówkę, jak biedną sierotę bez dachu i okrycia, i zamiast się zrazić tym widokiem, jeszcze bardziej pokochałem nasz ogród, jeszcze milszą i droższą wydała mi się zimówka.

Po raz pierwszy stanęła mi przeszłość przed oczami, jako coś odrębnego od teraźniejszości. Jakiż ja byłem stary, ileż to ja przeżyłem na świecie! Z przyjemnością przypominałem sobie te czasy, kiedy rankiem po nocy burzliwej brodziłem po rosie, szukając świecących w gęstej trawie, otrzęsionych wichrem jabłek i gruszek, lub kiedy w uśmiechnięty ranek majowy chodziłem pod kwitnącemi drzewami i uczyłem się bajki o żółwiu i myszy:

Miej ty swoje pałace, ja mój domek ciasny....

a cały ogród wkoło mnie tryskał wonią, jasnością i weselem, a jabłonie żartobliwie sypały mi swój kwiat biały na książkę i na głowę. Dawnoż to było? Zdawało mi się, że to było kiedyś, bardzo dawno, tak byłem dziś inny, tylu wrażeniami oddzielony od owej przeszłości; tak zresztą do owych jasnych obrazów wiosny i lata niepodobnym był smutny i płowy świat jesienny, który mię otaczał.... I dziwiło mię i cieszyło, że mogę pamiętać to, co czułem dawniej, choć dziś tak odmienny się sobie wydawałem od dawniejszego „ja“ mojego. Istność moja rozszerzała się, uczuwałem podwójne istnienie w teraźniejszości i w przeszłości i sprawiało mi to jakąś dziwną, tęskną radość.

Kiedy nazajutrz wieczór trzeba było rozstawać się z domem znowu na jakich parę miesięcy, opuściła mię dawniejsza obojętność. Serce moje jak wosk stopniało i lgnęło do rodzinnego zakątka, a każdy najmniejszy szczegół domowego życia nabierał w moich oczach niewysłowionego uroku.

Dobra, kochana zimówka! Jej to zawdzięczałem ten nagły zwrot w uczuciach, i dlatego pamięć jej nigdy nie przestanie mi być miłą.

J. T.

stanowiska ministra wojny. Równocześnie z ustąpieniem Osmana, przyszła na porządek dzienny jako najpilniejsza, sprawa uregulowani granic greckich, a Albańczycy objawiali coraz widoczniejszą gotowość do zaciętej obrony terytoryum, ktore im kazano odstąpić Czarnogórcom, panbułgarskie zaś zapędy w Filipopolu i Sofii zaczęły coraz otwarciej i zuchwalej objawiać się przeciw Porcie. Usunięcie tedy Osmana a mianowanie ministrem wojny Huseina-Husni baszy, równocześnie z powyższemi wypadkami politycznemi, było zwrotem stanowczym w celu polepszenia stanu armii tureckiej. Groźne zajścia na północy, zachodzie i południu państwa, nakazywały zająć pozycyę energiczną a tem samem przygotować armię na możebne ewentualności. Prace reorganizacyjno-wojskowe, popierane przez samego sułtana, znajdowały tem gorliwsze poparcie u nowego ministra wojny. Tak więc z jednej strony minister wojny usiłował uzbroić wszystkie siły obowiązane do służby, jakiemi rozporządzał, i w ten sposób w istocie zgromadził do chwili obecnej dość imponujące siły na punktach ważniejszych, a z drugiej strony prace komisyi zajmującej się ogólnem przeprowadzeniem nowej organizacyi wojskowej, rozwinęły się w tym czasie znakomicie. Po przedyskutowaniu wszystkich za Osmana-baszy rozbieranych planów, przyjęto nakoniec projekt, opierający się po części na dawnym podziale armii. Z pewnych objawów wnioskujemy nawet, że rozpoczęto już pracę nad uchwalonym i sankcyonowanym przez sułtana planem reorganizacyi".

W końcu podaje *Milit. Wochenblatt* stan sił, których Turcya użyć może w Albanii przeciw Czarnogórcom. „Od pierwszych dni sierpnia, czytamy, rozpoczęły się posyłki częściowe sił zbrojnych z Konstantynopola do Tesalii i Epiru, tudzież do Skodry. — W Skodrze zebrało się do chwili bieżącej 6 batalionów. Wszystkie siły zbrojne, znajdujące się pod dowództwem Riza baszy w okolicach Skodry, Dulcigna i Alession, liczyć można na 13 batalionów, 2 baterye polowej artyleryi i około 300 ludzi artyleryi fortyfikacyjnej, razem około 8000 ludzi. U granic czarnogórskich znajdujący się kontyngens ochotników wynosi około 11.000, cała zaś Albania w razie wojny dostawić może 41 000 zbrojnych ochotników. Broni zwłaszcza nie brak. Doliczywszy te 41 000 do armii regularnej, którąby Turcya wysłać mogła do Tesalii i Albanii, da to w najpomyślniejszych okolicznościach siłę zbrojną wynoszącą około 100 000 żołnierza. W najpomyślniejszych zaś okolicznościach cała potęga zbrojna, którąby półksiężyc mógł obecnie wystawić do boju, wyniesie około 300.000 wojska".

(Propozycye tureckie).

Telegram stambulski otrzymany przez biuro Reutera, a zamieszczony poniżej we właściwej rubryce, podaje w streszczeniu propozycye uczynione mocarstwom przez Portę celem wyjścia z trudnego położenia, w jakiem się znalazła obecnie dyplomacya w kwestyi wschodniej. Propozycye te zgodne w ogóle z poprzedniemi doniesieniami, są jednak bardziej jeszcze szczegółowe, i rozciągają się nietylko na kwestye czarnogórską, grecką i armeńską, ale obejmują także sprawę reform w Turcyi europejskiej i sprawy finansowe Turcyi a mianowicie jej stosunki z wierzycielami zagranicznymi. Oddanie Dulcigna wraz z okręgiem, *status quo* z drugiej strony skodarskiego jeziora, pewne, dość szczupłe w stosunku do żądań Europy ustępstwo terytoryalne na rzecz Grecyi, reformy w Armenii, reformy w Turcyi europejskiej i zaspokojenie a przynajmnie zabezpieczenie wierzycieli państwa, program to w każdym razie rozległy, i gdyby rzeczywiście został wykonanym, zapewne większa część mocarstw a może wszystkie poprzestałyby na nim. W tem tylko trudność, że nie ma pewności ani nawet prawdopodobieństwa, żeby rząd sułtański chciał szczerze wykonać wszystkie te przyrzeczenia, nie ma pewności, czy cała nota nie jest jedynie zręcznym manewrem obliczonym na rozbicie zgody mocarstw. Dając dyplomacyi sześciu państw, z których każde ma inne interesa i inną politykę, kilkanaście kwestyj jednocześnie do rozbioru, Porta prawie nieomylnie liczyć może na to, że, jeżeli mocarstwa zechcą wchodzić w merytoryczny rozbiór jej propozycyi, to się ich zapatrywania podzielą i niełatwe będą do pogodzenia, zgodna zaś akcya Europy tak słabemi połączoną jest węzłami, że bardzo łatwo w skutek tej różnicy poglądów rozerwać się może. Anglia wprawdzie na ten wypadek grozi Porcie akcyą odosobnioną, ale Porta nie ma powodu tak bardzo lękać się tej pogróżki. Spodziewa się ona, może słusznie, że Europa nie popełni drugi raz tego błędu, żeby miała zezwolić na taką akcyę jednego mocarstwa. Wszakże całe dzisiejsze położenie, wszystkie trudności obecne są tylko skutkiem tego, że Europa pozwoliła na odosobnioną akcyę Rossyi i teraz usiłuje naprawić lub usunąć jej następstwa. Ztąd poszedł traktat berliński, ztąd konferencye, ztąd wreszcie demonstracya morska, którą prawdopodobnie teraz cofnięłoby chętnie, gdyby czyny tak cofać się dawały, jak się odwołuje wyrażenia i słowa not dyplomatycznych. Druga akcya odosobniona to drugi traktat sanstefański, którego treść i warunki byłyby niezawodnie zupełnie inne, ale który tak samo musianoby odrabiać, ażeby doprowadzić do jakiejkolwiek harmonii narażone interesa innych mocarstw. Mogła zatem Porta w przewidywaniu, że mocarstwa nie popełnią ponownie tego samego błędu i akcyi odosobnionej nie dopuszczą, pozwolić sobie manewru obliczonego na rozbicie zgody europejskiej, czyniąc propozycye bez szczerej chęci ich wykonania, a przynajmniej z ukrytą myślą targowania się jeszcze później o niektóre punkta. Podstawę do tego przypuszczenia dają restrykcye, któremi zaopatrzony jest prawie każdy punkt najświeższych propozycyj tureckich. Porta nie mowi, że odda Dulcigno, ale że będzie się starała skłonić Albańczykow do oddania miasta; kwestya graniczna grecka sama przez się nastręcza pole do targów i układów o szczegóły nowej trasy; reformy w Armenii Porta przyrzeka, ale te tylko, które już obiecała a o których mocarstwa wyraziły opinię, że są niedostateczne; do obietnicy reform w Turcyi dodane jest zastrzeżenie „o ile się zgodzą z całością państwa," pod które można podciągnąć wszystko na co rząd turecki zgodzić się nie zechce, — propozycya wreszcie finansowa może być tylko wstępem do żądania rozległych i niepodobnych do przyjęcia ustępstw od wierzycieli zagranicznych. Uwieńczeniem zaś wszystkich tych restrykcyj jest generalne zastrzeżenie, że Porta tylko pod warunkiem zaniechania demonstracyi morskiej przystąpi do wykonania tego programu. Porta oświadcza, że bez tego warunku nie zrobi nic, nie zobowiązuje się do niczego. Ciekawem jest bardzo jak dyplomacya europejska przyjmie to tureckie: *que madame l'Europe commence.*

KRONIKA

═ **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Swilczy w powiecie rzeszowskim na budowę szkoły zapomogi 150 zł., a gminie Wysocku wyżnemu na ten sam cel zapomogi 100 zł., a dla pogorzelców w gminie Wierzchni, w powiecie kałuskim, zapomogi w kwocie 200 zł.

═ **Dzień imienin Najj. Pana** obchodzono przy udziale reprezentantów wszystkich władz państwowych i autonomicznych, duchowieństwa bez różnicy obrządków i ludności wszystkich stanów, nabożeństwem solennem w całym kraju. W czasie nabożeństw wszędzie odśpiewano *Te Deum* i hymn ludowy, a po nabożeństwie składano na ręce pp. starostów gratulacye.

═ **JE. pan Namiestnik,** hr. Alfred Potocki, wyjechał wczoraj pospiesznym pociągiem na kilka dni do Wiednia.

— **P. Jerzy Sewer hr. Dunin-Borkowski,** kawaler orderu zakonu Joanitów, otrzymał godność c. k. podkomorzego.

(§§) **Dr. Marceli Madejski** obchodził w tych dniach jubileusz 25 letniej działalności adwokackiej. Lwowska Izba adwokatów, której dr. Madejski jest prezydentem, urządziła szanownemu jubilatowi na posiedzeniu z 1 b. m. bardzo zaszczytną owacyę. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, dr. Malinowski jako najstarszy z grona zabrał głos, aby z upoważnienia wszystkich członków wydziału złożyć dr. Madejskiemu w słowach gorących życzenia z powodu 25 letniej jego zawsze zaszczytnej działalności w zawodzie rzecznika prawnego. Szanowny jubilat podziękował w serdecznych słowach, poczem uchwalono zapisać ten akt w protokole i zdać o tem sprawę najbliższemu walnemu zgromadzeniu.

— **Wystawa** naukowych prac słuchaczów tutejszej c. k. szkoły politechnicznej będzie otwarta w auli tej szkoły od 7 do 11 b. m. do południa włącznie. Wstęp wolny dla publiczności codziennie od godziny 9—5.

(π) **Titulum mensae** udzieliło c. k. Namiestnictwo ukończonym alumnom tutejszego grecko - katolickiego seminaryum: Danielowi Bachtałowskiemu; Emilianowi Czajkowskiemu; Piotrowi Czekalukowi; Julianowi Dutkiewiczowi; Leonowi Fiediałowiczowi; Włodzimierzowi Filipowskiemu; Eugeniemu Grabowiczowi; Teofilowi Gutkowskiemu; Waleryanowi Hankiewiczowi; Emilianowi Hlebowickiemu; Włodzimierzowi Janowiczowi; Włodzimierzowi Karaczewskiemu; Mikołajowi Kopaczowi; Grzegorzowi Konczewiczowi; Pawłowi Kruszelnickiemu; Tymoteuszowi Kulczyckiemu; Eugeniemu Lachowiczowi; Włodzimierzowi Lewickiemu; Kornelowi Litwinowiczowi; Romanowi Litwinowiczowi; Anastazemu Łotockiemu; Michałowi Martyncowi; Jędrzejowi Obrizkowi; Józefowi Ochrymowiczowi; Janowi Pawłusiewiczowi; Erastowi Perfeckiemu; Janowi Porajce; Janowi Redkiewiczowi; Józefowi Sochockiemu; Janowi Stebleckiemu; Włodzimierzowi Stupnickiemu; Teodorowi Turule; Adamowi Witwickiemu; Kornelowi Wojewódce i Józefowi Wołoszyńskiemu.

— **Zmiana powietrza.** Po długim szeregu dni dżdżystych i chłodnych zaświtał nam dziś ranek ciepły i błękitny, jakiego nie mieliśmy już od miesiąca blisko. Może więc październik zechce jeszcze ratować reputacyę naszych zakarpackich jesieni, naszego „babiego lata".

— **Międzynarodowy targ** zbożowy w ostatnich dniach odbił się dobitnie w stosunkach naszego miasta. Ruch w hotelach i restauracyach był bardzo ożywiony, a biura pocztowe i telegraficzne zostawały przez kilka dni w formalnem oblężeniu.

† **Hr. Kazimierz Potulicki,** dziedziczny członek berlińskiej Izby panów, jeden z najznakomitszych i powszechnie poważanych obywateli wielkopolskich, dnia 4 b. m. zakończył życie w majątku swoim Potulicach, w Poznańskiem.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. K. z pomieszkania pod l. 16 przy ulicy Blacharskiej album większego formatu w safian oprawne, po rogach blachą wyłożone z 80 fotografiami. — Pan K. S. zgubił w dniu 4 b. m. wieczorem srebrny zegarek anker ze złotym łańcuszkiem.

— **O Chopinie** ogłosiło niedawno lipskie czasopismo *Signale für die mus. Welt* kilka nowych szczegółów, wyjętych z dzieła Legouvégo *Etudes et Souvenirs de Théâtre.* Legouvé między innemi opowiada, jak wielką rolę grały w całej istności nieśmiertelnego poety tonów uczucia patryotyczne. Chopin, jak wiadomo, lubił namiętnie grać na fortepianie, a nieraz grał tak długo i z taką gorączkową siłą uczucia, że należało się obawiać o jego zdrowie. Jeden był tylko w takich razach środek oderwać go od fortepianu. Trzeba było poprosić, ażeby zagrał marsz żałobny, który napisał w smutnej dla swej ojczyzny epoce. Chopin nie odmawiał nigdy takiej prośbie, zaledwie jednak przebrzmiał ostatni ton tej jego głębokiej kompozycyi chwytał za kapelusz i wychodził. Zbyt żywo utwór ten wzruszał obywatelskie serce artysty. Po odegraniu go nikt z Chopina nie mógł wyciągnąć słowa.

— **Pomnik króla** Chrystyana IV, założyciela norweskiej Chrystyanii, odsłoniony został w tem mieście uroczyście dnia 28 września.

— **Wybór lorda majora** na rok przyszły odbył się dnia 29 września w londyńskiej Guildhall. Jednogłośnie wyniesiony został na tę godność powszechnie poważany w kołach *City* aldermen M. Arthur.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w poniedziałek w Warszawie. Przed godziną 4 nad ranem w walcowni żelaza Lilpopa & Comp. skutkiem pęknięcia kotła parowego nastąpiła tak gwałtowna eksplozya, iż cegły i płyty najgrubszego żelaza zostały porozrzucane w około fabryki o paręset kroków. Trzech robotników mających udział przy nocnem opalaniu kotłów fabryki, a mianowicie: Hawlicki, Jonasz i Barszcz, zostali padającemi kawałami żelaza zabici, a następnie spalili się na węgiel. Szczątki ich, po opanowaniu pierwszych płomieni, wydobyli strażacy i złożyli w poblizkiej szopie. Dwaj inni robotnicy są ciężko ranieni, jeden nawet niebezpiecznie. Na dany sygnał z najbliższego oddziału straży, wszystkie oddziały przybyły na miejsce wypadku, i ogień w godzinę zdołano opanować, a we dwie godziny zupełnie ugaszono. W budowli, gdzie mieściły się kotły walcowni, dach i ściany w części uległy spaleniu, a w części je rozebrano.

— **Piorun** dnia 19 września bez poprzedniej burzy uderzył w starożytny ratusz w Zamościu. Na szczęście oprócz huku i ogólnego przerażenia skończyło się na oberwaniu kawałka gzemsu.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** U ujścia tunelu kolei św. Gotarda pod Wating, skutkiem usunięcia się skał przebite zostało sklepienie w długości dziesięciometrowej. Pod gruzami czterej robotnicy utracili życie, a kilku doznało ciężkiego uszkodzenia. — W butach lotaryńskich w Ars nad Mozelą dnia 2 b. m. pękł piec hutniczy, szczęściem jednak nikt nie znajdował się w pobliżu i skończyło się na kilku lekkich sparzeniach.

— **O pożarze w Paryżu** podaje prywatna depesza *Neue fr. Presse* następujące szczegóły: Ogień wybuchł w nocy podczas ulewnego deszczu w pawilonie tuileryjskim zwanym *de Flore,* a położonym nad Sekwaną. Z pawilonem tym łączą się, jak wiadomo, galerye Luwru; naprzeciw znajdują się baraki drewniane, w których tymczasowo pomieszczona jest część biur municypalnych, wzdłuż zaś przeciwległego skrzydła Tuileryów ciągną się prowizoryczne budynki pocztowe. Przy silnym wietrze niebezpieczeństwo było niemałe, szczęściem jednak nagromadzone w galeryach Luwru skarby sztuki nic nie ucierpiały. Ogień zniszczył tylko wszystko co było w pawilonie drewnianego i uszkodził mieszkanie prefekta Sekwany p. Herolda. Pomieszczona w tym pawilonie biblioteka została uratowana. Ogień powstał w pokoju pani Herold, jak się zdaje, w skutek zatlenia się firanek. Nikt w pożarze nie utracił życia, a strata wynosi nie więcej jak 200.000 franków.

— **Bardzo obfite kopalnie złota** odkryto znowu w okolicy Denver, w północno-amerykańskim Stanie Colorado. Miny, które ściągają tłumy kopaczy, znajdują się w górach Battle, nad rzeką Eagle-River, w odległości 30 mil angielskich od Leadville, zkąd przedsiębiorcy zaczęli już budować kolej żelazną i telegraf do nowo odkrytych kopalń.

— **Okręt wojenny** floty chilijskiej *Govadonga,* według doniesień z Panamy, zniszczony został przez Peruwian na rzece Chancay zapomocą torpedów.

— **Kołyska infantki.** Papież Leon XIII, jako ojciec chrzestny nowonarodzonej królewnej hiszpańskiej, przysłał swej córce chrzestnej w upominku kołyskę wybitą błękitnym atłasem, którego rąbki obramowane są szczerem złotem. W miejscu, gdzie ma spoczywać główka dziecka, wyobrażony jest z wielką misternością chrzest Chrystusa w Jordanie. Sukienka jest również z błękitnego atłasu, a narzutka z najkosztowniejszych koronek brabanckich. Powijaki, kołderki, poduszeczki, czepeczki, wykonane z wielkim smakiem, przyozdobione są tkanemi złotem herbami papieża i Hiszpanii.

— **Tajemnicze morderstwo,** którego ofiarą padł trzynastoletni syn zamożnych rodziców, zdarzyło się nie w Amsterdamie, jak pierwotnie donoszono, ale w Haadze. Jak wiadomo, morderca, który uprowadził swą ofiarę ze szkoły, żądał listownie od rodziców chłopca okupu w sumie 75.000 zł., wskazując miejsce, gdzie te pieniądze mają być złożone. Otóż dziennik rotterdamski *Nieuwsblad* ogłasza w osobnym dodatku cynkograficzne odbicie tego listu, ażeby tym sposobem ułatwić wyśledzenie złoczyńcy. Pismo zdradza rękę wprawną do pióra. „Muszę — powiada w liście morderca — ratować swoją sprawę. Dobrowolnie nie dalibyście pewnie na ten cel tak dużej sumy — zarazem wszakże mogę się przy tem zemścić na matce chłopca, który jest w mojem ręku." W innem miejcu oświadcza ten okrutnik, że w żyłach jego „nie płynie zimna krew holenderska". Zdaje się w istocie, że nietylko chciwość, ale także zemsta osobista odegrała rolę w tej zbrodni. Dotychczas nie odkryto jeszcze nawet śladu mordercy, chociaż tenże tyle był zuchwały, że i do redakcyi jednego z dzienników holenderskich przysłał kartę korespondencyjną, w której zapowiada jeszcze inne zbrodnie w rodzaju powyższej. Pewien zamożny Holender, nazwiskiem Teofil Bogaardt, wyznaczył z własnej kieszeni nagrodę w sumie 10.000 zł. za wykrycie zbrodniarza.

— **Ster balonisty.** Dziennik berliński *Börs. Cour.* podaje ciekawe szczegóły o nowym przyrządzie do kierowania balonem pisząc: Kwestya zupełnego lub częściowego kierowania balonem została na nowo podniesiona przez inżyniera Quirinus'a. Złożył on jeszcze w lecie generalnemu sztabowi i departamentowi wojennemu ministeryum wojny model swego aparatu, który zyskał bardzo przychylne zdanie tych władz. Przyrząd ten dzieli się głównie na cztery części. Pierwsza i najważniejsza składa się z czterech zgiętych w łuk bukowych belek, i łączy główne części aparatu z sobą, naprzykład gondolę z balonem. Na przodzie tych belek umieszczono dwa szuflowate koła, z których jedno kręci się w lewo, drugie w prawo; mają one średnicy dwa metry i z powodu swej osobliwej konstrukcyi, tworzą przecięcie dwóch prądów powietrza i kierują balonem w lewo lub prawo. Z tyłu belek znajduje się okrętowa śruba średnicy 1 metra i długości 1,5 metra, pokryta takąż materyą, z jakiej jest zrobiony balon. Chwyta ona swemi skrzydłami warstwę powietrza idącą z przodu i odpycha ją zaraz na warstwę tylną. Te trzy części balonu są połączone zapomocą długiego na 6 metrów wału między sobą, a wał ten przez transmisyę łączy się z kołem wałowem w gondoli, którem obraca aeronauta. Szybkość ruchu tego koła może dojść do 100 obrotów na minutę. Czwartą niemniej ważną rzeczą jest pomieszczony na tyle gondoli ster, długości dwóch metrów, który bardzo zwyczajnym sposobem poruszany, może zmieniać swe położenie. Aparat waży od 125 do 150 funtów, to jest tyle, ile potrzeba, by utrzymał w powietrzu balon średniej wielkości. Pierwsza próba miała się odbyć w niedzielę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże we Lwowie.

(*L.*) Wczoraj o godzinie 2 z południa został zamknięty drugi międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie. Według szczegółowych zapisków sekretaryatu sprzedano w ciągu dwu dni (4 i 5 b. m.) ogółem 20.035 worów (wór = 100 kilogr.) **pszenicy**, 6.900 worów **żyta**, 950 worów **jęczmienia**,

1.240 worów grochu, 650 worów rzepaku, 150 worów lnianki, 800 worów kukurudzy, 200 worów mąki, 100 worów owsa, 100 worów jagieł i 1800 wiader okowity. Ceny przeciętne były następujące: Pszenica 10½, żyto 9½, jęczmień 7, groch 10, rzepak 11½, lnianka 10, okowita 13½, kukurudza 6¼, mąka żytnia 15½, owies 5½, jagły 6 złr. Jeżeli według tych cen przeciętnych obliczymy wartość sprzedanego zboża, to otrzymamy następujące rezultaty: Pszenicy sprzedano za 210.367 złr.; żyta za 65.550 złr.; jęczmienia za 6.650 złr.; grochu za 12.400 złr.; rzepaku za 7.475 złr; lnianki za 1.500 złr.; okowity za 24.300 złr.; kukurudzy za 5.000 złr.; mąki za 3.100 złr.; owsa za 550 złr.; jagieł za 600 złr. Ogólna transakcya wyrażona w pieniądzach wynosi tedy 337.392 złr.

Jest to rezultat świetny, zwłaszcza, jeżeli nadmienimy, że znaczna część zawartych interesów nie została zgłoszoną do sekretaryatu. Mniej więcej sprzedano około 40.000 worów rozmaitego zboża (czyli 400 wagonów kolejowych, licząc 100 worów na jeden wagon). Najwięcej zakupiono do Szląska austryackiego i górnego, do Morawy, Czech i południowych Niemiec. Kupcy zagraniczni są bardzo zadowoleni z tegorocznego targu lwowskiego; oświadczyli oni, że znaleźli bardzo piękne gatunki zboża i że na przyszły rok wezmą udział jeszcze liczniejszy. Dalsze powodzenie targów zbożowych we Lwowie zawisło tedy jedynie i wyłącznie od samych producentów. Najusilniejszem ich staraniem powinno być przedewszystkiem dotrzymanie zawartych układów, t. j. powinni starać się o to, ażeby zboże sprzedane było odstawione w umówionym terminie i ażeby odpowiadało przedłożonym próbkom. Dalej powinni jak najliczniejszy brać udział w targach międzynarodowych. W tym roku był znaczny popyt za owocami strączkowemi. Na chmiel, nawet najpiękniejszy, nie było popytu.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

I.

(*L*) Wczoraj po południu zebrali się członkowie gal. Towarzystwa gospodarskiego w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego na walne nadzwyczajne zgromadzenie. Posiedzenie zagaił dr. Piotr Gross w zastępstwie prezesa Towarzystwa, księcia Adama Sapiehy, który jest chory, tudzież w zastępstwie pierwszego wiceprezesa, p. B. Augustynowicza, który był zajęty targiem zbożowym. Zagajając posiedzenie nadmienił przewodniczący, że centralny komitet Towarzystwa, korzystając z licznego zjazdu obywatelstwa ziemskiego z powodu targu zbożowego, zaprosił członków Towarzystwa na naradę w ważnych sprawach, które będą poruszone na kongresie rolniczym w Wiedniu na początku r. 1881. Celem nadania większej wagi sprawom, które mają być poruszone na kongresie agraryjnym, potrzeba, ażeby walne zgromadzenie zatwierdziło wnioski i propozycye, które komitet, w rozmaitych sprawach rolniczych stawiać zamierza. Przewodniczący przedstawił następnie radcę namiestnictwa p. Franciszka Karasińskiego, jako komisarza rządowego i nadmienił, że pokrewne Towarzystwa wysłały następujących delegatów na obecne zebranie: krakowskie Towarzystwo gospodarskie wysłało pp. Pawlikowskiego i D. Abrahamowicza; karyntyjskie ks. A. Sapiehę; wiedeńskie i kraińskie J. E hr. Krasickiego; górnoaustryackie p. O. Hausnera; styryjskie i tyrolskie p. Grelińskiego; Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze p. W. Podlewskiego, Tow. pszczelniczo-ogrodnicze p. T. Merunowicza. Jako gość przybył z Towarzystwa poznańskiego p. Mieczysław Łyskowski.

Pierwszym przedmiotem narad była sprawa koniecznego uzyskania stabilizacyi subwencyj państwowych na naukowe cele rolnicze. Sprawozdawca centralnego komitetu p. Otton Hausner wyłuszczył tę sprawę w bardzo długiem i wyczerpującem sprawozdaniu. Państwo austryackie jest przeważnie państwem rolniczem. Na 20 milionów mieszkańców w Przedlitawii jest przeszło 13 milionów rolników a wartość produktów rolniczych w Przedlitawii wynosi rocznie 2200 milionów złr. 60% reprezentantów w Radzie państwa należy do stanu rolniczego a w Sejmie galicyjskim zasiada 80% reprezentantów tego stanu. A mimo to sprawy rolnictwa są tak w Radzie państwa, jakoteż w Sejmie galicyjskim dość upośledzone. Dowodem tego jest ta okoliczność, że z każdym rokiem zmniejszają się subwencye państwowe na cele kultury krajowej, chociaż z drugiej strony bywa ziemia obciążaną ciągle nowemi podatkami. We Francyi i w Niemczech podwyższają się corocznie subwencye rządowe na cele kultury krajowej i wynoszą miliony, u nas zaś dzieje się przeciwnie. Od r. 1872 do r. z. zmniejszyły się w Austryi te subwencye o 290.000 złr. W marcu r. 1878 poruszył mowca tę sprawę w Radzie państwa i przemawiał głównie przeciw systematycznemu obniżaniu subwencyj państwowych na cele kultury krajowej, ale głos jego przebrzmiał bezskutecznie, bo nie znalazł poparcia ze strony ówczesnego ministra rolnictwa, hr. Mannsfelda. W r. z. Związek rolników Rady państwa oświadczył się za podwyższeniem i stabilizacyą subwencyj państwowych na cele kultury krajowej. Kongres rolniczy domagał się również stabilizacyi tych subwencyj i kładł główny nacisk na to, ażeby były wstawiane w ordynaryum budżetowe a nie w ekstraordynaryum, jak się to dzieje od dłuższego czasu. Delegacya polska w Wiedniu stawiała podobne żądanie, ale wszystkie te zabiegi nie odniosły skutku pożądanego. Owóż chodzi obecnie głównie o to, ażeby przynajmniej subwencye na cele naukowe w Galicyi były stabilizowane i wstawiane co roku do ordynaryum budżetowego a nie do ekstraordynaryum, bo wstawianie pewnych kwot do tej ostatniej rubryki znaczy tyle, co zwinięcie zupełne pewnej subwencyi po upływie pewnego czasu. A takie zwinięcie subwencyi musiałoby pociągnąć za sobą koniecznie zwinięcie zakładów naukowych. Wszakże w r. z. musiał hr. Włodzimierz Dzieduszycki, kurator szkoły leśniczej, jeździć do Wiednia jedynie w tym celu, ażeby uprosić wstawienie przyznanej subwencyi dla tej szkoły, bo wykreślono tę pozycyę z ekstraordynaryum, w skutek czego rzeczona szkoła byłaby musiała być zwiniętą. Centralny komitet stawia wniosek: Walne zgromadzenie uchwali: Upoważnia się centralny komitet do wystosowania petycyi do Izby deputowanych i do Koła polskiego w Wiedniu, ażeby subwencye państwowe na szkoły rolnicze w Galicyi w sumie 104.000 złr. i na stypendya w sumie 8.000 złr. były stabilizowane i wstawiane co roku w ordynaryum budżetowe. Bez dyskusyi przyjęto ten wniosek.

Drugą sprawą przedstawioną przez pana O. Hausnera w imieniu komitetu centralnego była kwestya przywrócenia fabrykacyi soli bydlęcej. W równie jasnem, obszernem i wyczerpującem sprawozdaniu wykazał mowca szkody, jakie kraj nasz rolniczy ponosi wskutek zaniechania fabrykacyi soli dla bydła. Wskutek braku tej soli hodowla bydła staje się niemożliwą, co uważać można za klęskę, zwłaszcza w chwili, w której granica rossyjska dla transportu bydła stepowego zostanie wkrótce zamkniętą. Mowca podaje następnie szczegółowe cyfry, udowadniające, że dla rolników zakupno soli po cenach obecnych jest niemożliwe, i że wskutek tego musi z każdym dniem upadać coraz więcej hodowla bydła rogatego, owiec i nierogacizny, tudzież koni. Monopol soli został już wszędzie zniesiony i istnieje jeszcze tylko w Austryi, we Włoszech i w Hiszpanii a jest on istotnie bardzo uciążliwy. Dążyć więc należy do zniesienia tego monopolu, nim to jednak będzie możliwe należy starać się o przywrócenie ministeryalnego rozporządzenia z d. 4 stycznia 1862 tyczącego się fabrykacyi i sprzedaży soli bydlęcej. To rozporządzenie obowiązywało tylko przez 5 lat i zostało zniesione z tego powodu, iż skonstatowano, że sól fabrykowaną dla bydląt oczyszczano i używano na potrzeby ludzkie, co przynosiło stratę skarbowi. Dalej przytacza mowca szczegółowe daty a mianowicie wykazuje, co w tej sprawie, począwszy od roku 1868 uczyniono w Radzie państwa i w sejmie galicyjskim. Bezustannie domagano się niemal co roku w Radzie państwa przywrócenia fabrykacyi soli bydlęcej, ale zawsze stawały na przeszkodzie względy polityczne i finansowe (oczyszczanie soli bydlęcej i używanie takowej przez ludzi). Soli zaś używanej do potraw ludzkich niepodobna używać dla bydła, bo jest za kosztowną. W całej Austryi potrzeba dla bydła 630.000 metr. cntr. soli. Gdyby więc hodowcy bydła używali soli kuchennej, to musieliby o 4 miliony złr. wydać więcej niż wówczas, gdyby dawali bydłu sól umyślnie w tym celu fabrykowaną W Sejmie galicyjskim pojawiała się ta kwestya na każdej niemal sesyi. Na ostatniej sesyi sejmowej wpłynęły petycye od 21 rad powiatowych, domagające się usilnie fabrykacyi soli dla bydła. Komisya sejmowa wypracowała stosowne wnioski ale nie przedłożyła takowych w pełnej Izbie, dla braku czasu Te wnioski dążą do tego, ażeby domagać się u rządu wyrobu soli bydlęcej o połowę tańszej od soli kuchennej. W Radzie państwa jest już analogiczna rezolucya z d. 7 maja r. b. Owoż komitet centralny stawia wniosek: Walne zgromadzenie upoważnia komitet centralny do wniesienia petycyi do Izby deputowanych i do Koła polskiego, ażeby na najbliższem posiedzeniu Izby deputowanych została wniesioną rezolucya z 7 maja r. b. tudzież rezolucya komisyi Sejmu galicyjskiego z r. b., domagająca się fabrykacyi i sprzedaży soli taniej dla bydła. Równocześnie wystosuje komitet centralny memoryał do p. ministra rolnictwa, ażeby tę sprawę poparł na Radzie ministrów.

Bez dyskusyi przyjęto powyższe wnioski:

Dalszym przedmiotem narad była kwestya uprawnienia Towarzystw rolniczych do przedstawiania cenzorów dla filij galicyjskich banku austro węgierskiego. W imieniu komitetu centralnego przedłożył tę sprawę p. A. Schellenberg w sposób następujący:

Odpowiedni a tani kredyt dla handlu i przemysłu, w szczególności zaś dla rolnictwa, jest kwestyą żywotną, mianowicie w czasach takich jak obecne, gdzie w skutek niepomyślnych sprzętów ostatnich lat, wysokich podatków i zmienionych stosunków cłowych, renta gruntowa w kraju naszym stała się niestety nader niską. Niedawno jeszcze stopa procentowa w Galicyi była bardzo wysoką, a nawet kredyt hipoteczny nie zostawał w odpowiednim stosunku do czystego zysku z gospodarstwa. Od chwili reorganizacyi banku narodowego i przemiany tegoż w „bank austryacko-węgierski“ zaprowadzone zostały przez tę pierwszorzędną instytucyę pieniężną normy udzielania pożyczek, które i rolnikom naszym pozwalają korzystać z taniego kredytu wekslowego. Nowa filia została założona w Stanisławowie, kredyt korespondencyjny zaprowadzony, a od 1 października r. b., agentura bankowa w Tarnopolu urządzoną, która z pewnością wkrótce wykaże konieczność założenia właściwej filii bankowej, dla tej pod względem handlu rolniczego podolskiego tyle ważnej miejscowości. Wspomniane co dopiero urządzenia banku austro-węgierskiego podają więc naszym rolnikom sposobność używania odpowiedniego taniego kredytu w galicyjskich filiach tejże instytucyi. Ale korzystanie z tego kredytu wtedy tylko będzie mogło zaspokoić potrzeby rolnictwa, jeżeli wymiar kredytu będzie oparty na znajomości rzeczy i osób. Austro-węgierski bank oddaje wymiar kredytu komitetom cenzuralnym poszczególnych filij, których to komitetów członkowie mianowani są na przedstawienie właściwych izb handlowo-przemysłowych. Wynikiem naturalnym tego urządzenia jest, że komitety cenzuralne składają się wyłącznie z kupców i przemysłowców, którzy zwykle nie znają dostatecznie stosunków obywateli wiejskich okręgu bankowego. Ztąd też odpowiednie ocenienie miary kredytu najczęściej niepomiernie szwankuje. W celu zaradzenia złemu a podniesienia względnie ustalenia odpowiedniego kredytu dla gospodarzy wiejskich galicyjskich stawia komitet wniosek: Walne zebranie uchwali: Poleca się komitetowi, aby poczynił kroki w banku austro-węgierskim w Wiedniu, aby tenże mianował w każdej swojej filii galicyjskiej odpowiednią liczbę cenzorów, znających dokładnie stosunki obywateli wiejskich i ile możności z grona tychże i aby w tym celu przed nominacyą cenzorów filii lwowskiej, stanisławowskiej, oraz agentury tarnopolskiej, nie ograniczał się jak dotąd na zasiągnięciu zdania izb handlowo-przemysłowych we Lwowie i Brodach, ale odnosił się także w tym względzie do towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego i tegoż propozycye uwzględniał.

Po krótkiej dyskusyi treści więcej formalnej niż merytorycznej, w której brali udział pp.: Brykczyński, Piniński, br. Romaszkan i hr. Krukowiecki, wnioski powyższe zostały przyjęte z nieznacznemi modyfikacyami stylistycznemi.

OSTATNIA POCZTA

Sejmik Niemców czeskich w Karlsbadzie, pisze *Wiener Abendpost*, odbył się w ogólności daleko spokojniej, niż o tem z poczynionych przygotowań wnosić było trzeba. Wprawdzie niektórzy mowcy niepomni prawdy, że prawdziwi politycy nigdy nie puszczają wodzy namiętności, pozwalali sobie gwałtownych przeciw rządowi wycieczek, ale w całości przeważał duch umiarkowania. *Fremdenblatt* czyni z tego powodu następujące uwagi: „Konfiskata kilku wiedeńskich dzienników wieczornych w dniu 2 b. m. i zarządzone w Karlsbadzie skonfiskowanie projektu rezolucyj, spowodowało kierowników sejmiku do zupełnego porzucenia pierwotnego tekstu rezolucyj i do zaproponowania natomiast innego brzmienia. Na to postanowienie wpłynął zapewne także wzgląd, że pełen gwałtowności ton pierwszej rezolucyi, który pod wielu względami nie stał w żadnej proporcyi z rzeczywistą sytuacyą, nie mógł liczyć na jednomyślne przyjęcie. Sejmik poprzestał przeto na przystąpieniu do rezolucyj uchwalonych w Mödlingu i w Bernie. Głównymi mowcami byli. dr. Russ. i dr. Schmeykal. Mowa pierwszego przewyższyła gwałtownością wszystkie dotychczasowe manifestacye.“ W podobnym sensie wyraża się także *Presse*.

Czytamy w *Politische Correspondenz*: „Dzienniki zawierają mylne doniesienia o sposobie transportu tureckiego materyału wojennego w Bośnii i Hercegowinie, który przez rząd austryacko węgierski w myśl konwencyi zwrócony ma być rządowi tureckiemu. I tak donoszą między innemi, że bawiącym w Raguzie oficerom tureckim wydano niedawno 500 cetnarów metr. amunicyi, karabinów i innej broni, mianowicie 35 dział z Hercegowiny i że część tego materyału ma być wyładowaną na ląd w **Albanii**. Z tego powodu upoważniono nas do następujących wyjaśnień: Obowiązek rządu austryacko-węgierskiego do zwrócenia Porcie należącego do niej materyału wojennego w Bośnii i Hercegowinie, polega, jak wiadomo, na konwencyi zawartej między rządami austryacko-węgierskim i tureckim. Wiadomo także, że Husni basza wysłany został do Bośnii umyślnie w tym celu, aby wziął osobiście udział w sortowaniu i klasyfikowaniu tego materyału i aby co do sposobu transportu porozumiał się z władzami austryacko-węgierskiemi. Na podstawie tych układów rozpoczęła się w lipcu b. r. odsyłka materyałów, a to w przeważnej części rzeką Sawą. Gdy zaś materyały znajdujące się w Hercegowinie tą drogą transportowane być nie mogą, przeto wysyłane są drogą morską; rząd ces. i król. zarządził jednak, aby do tych transportów używane były wyłącznie statki austryacko-węgierskie Lloyda i aby materyał pod osobistą odpowiedzialnością kapitanów Lloyda był wyładowany w Konstantynopolu, albo w jednym z portów Azyi mniejszej. Wykluczoną jest przeto całkowicie możliwość wyładowania części tego materyału po drodze w Albanii.“

Komitet 18stu komisyi centralnej podatku gruntowego ukończył dnia 4 b. m. dyskusyę generalną nad operatami szacunkowemi **Morawy**, a prócz tego uchwalił w pierwszem czytaniu taryfę dla pól ornych w 7 okręgach szacunkowych tego kraju.

W **Medyolanie** odbyć się ma w roku przyszłym powszechna **narodowa wystawa sztuk pięknych**. Zaproszono do udziału wszystkich artystów włoskich, ale niektórzy artyści z Górnych Włoch oświadczyli, że nadeszlą swoje dzieła tylko pod warunkiem, jeżeli także artyści włoscy z Trydentu i Tryestu zostaną zaproszeni. Za tę śmieszną i niewczesną demonstracyę gromi rzymska *Italie* owych artystów w artykule wstępnym bardzo rozumnie i bardzo dosadnie: „Jaki cel, powiada organ włoski, mogą mieć na oku ci panowie, domagając się przypuszczenia artystów *irredenti* do udziału w wystawie narodowej? Czy chcą przez to stwierdzić, że owi artyści są Włochami? Zdaje się, że taki jest cel, ale co warto takie stwierdzenie? Nic, zgoła nic. Chociażby nawet dzieła artystów *irredenti* figurowały przez 6 miesięcy na murach pałacu wystawy medyolańskiej, autorowie ich nie przestaną pomimo to być poddanymi austryackimi... Powiedzmy zresztą tym artystom, że manifestacye, które nie mogą mieć żadnego praktycznego rezultatu, są dziecinne i niegodne wielkiego narodu. Śmiać się będą z nich w Austryi a może i gdzieindziej — oto wszystko, czego spodziewać się mogą... Jest jeszcze inny wzgląd, z którym liczyć się należy. Żyjemy w pokoju z Austryą; utrzymujemy z nią dobre stosunki; Austrya nie drażni nas pod żadnym względem, przeciwnie, stara się żyć z nami w najlepszej zgodzie Dlaczegoż nie odpłacamy jej pięknem za nadobne? Niech tylko artyści owi zastanowią się dobrze a poznają, że zrobili krok fałszywy. .“

Zdaje się, że przecież wreszcie zanosi się na jakieś **reformy wewnętrzne** w **Rossyi**. Dzienniki tamtejsze coraz częściej wspominają o tem. Mianowicie prasa ma otrzymać nieco więcej swobody w traktowaniu spraw państwa. I tak *Atieczestwiennyja Zapiski* donoszą, że hrabia **Loris-Melikow** 18 z. m. zwołał do siebie redaktorów dzienników i czasopism i udzielił im wyjaśnienień o zamiarach i poglądach rządu co do reform wewnętrznych. Mianowicie rząd pragnie: a) rozszerzyć zakres działalności instytucyj miejscowych w duchu decentralizacyi i z zastosowaniem do istniejących przepisów policyjnych; b) zbadać potrzeby miejscowej ludności, w którym to celu wysyła do niektórych gubernij senatorów; c) dać prasie większą swobodę roztrząsania i wyrażania swego zdania o projektach i postanowieniach rządu z tym jednak warunkiem, aby prasa nie niepokoiła i nie wzburzała naprózno umysłów marzeniami i podsuwaniem nadziei bezzasadnych

Według wiadomości otrzymanych przez *Bereg*, reformy administracyjne będą przeprowadzone według ogólnego tymczasowo nakreślonego planu. Wszyscy prawie ministrowie otrzymali polecenie podać programy reform odnoszących się do ich sfery. Programy te powinny być szczegółowo motywowane i opatrzone we wszelkie odpowiednie dane dla prawidłowego rozbioru każdej kwestyi w szczególności. W programach tych, powiada *Bereg*, ujawni się pogląd każdego ministra, co znacznie ułatwi bieg sprawy.

Pragnąc przełamać a przynajmnioj osłabić szeregi katolickie, zamierzające nie brać udziału w obchodzie ukończenia katedry kolońskiej, *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: „Koła demonstrujące przeciw udziałowi w uroczystości, postępują tak, jak gdyby tu chodziło tylko o katolicką uroczystość kościelną i z powyższego założenia wywodzą pretensye, ażeby je następnie tłómaczyć jako lekceważenie wyznania. W istocie jednak idzie tu o uczczenie uroczyście budowy, której ukończenie król Fryderyk Wilhelm IV podjął w tem znaczeniu, że to jest ze względu na udział całej ludności niemieckiej, nietylko samej katolickiej, najwznioślejsze dzieło niemieckiej sztuki. Obchód taki zatem nazwany być musi uroczystością narodową w całem znaczeniu tego wyrazu.“

Rochefort, redaktor dziennika *Intransigeant*, zwołał przed kilku dniami zgromadzenie ludowe, które się miało odbyć w cyrku Fernando w Paryżu, celem zaprotestowania przeciwko demonstracyi morskiej, „w której — według odezwy zwołującej — rzeczpospolita staje w przymierzu z cesarzami i królami.“ Rząd nie pozwolił na odbycie tego zgromadzenia na zasadzie ustawy z czasów cesarstwa. Dzienniki radykalne powstają przeciw temu zakazowi gwałtownie, a po ich stronie staje organ Gambetty *Rép. fr.*, mówiąc, że obawa rządu, aby nie był odpowiedzialnym przed Europą za mowy Rocheforta i Pyata była zupełnie płonną.

Odwołanie rady ministeryalnej w Londynie zapowiedzianej na poniedziałek dnia 4 b. m. nastąpiło, jak donosi telegram starej *Presse*, w skutek niepowodzenia, jakiego doznał lord Lyons, pragnący nakłonić francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthélemy St. Hilaire do popierania polityki angielskiej w kwestyi wschodniej.

Z Berlina telegrafują do *Starej Presse*, że mocarstwa przyjmą sympatycznie wszelki poważny objaw chęci wykonania traktatu berlińskiego. Do paryskiego *Nationala* piszą z Wiednia, że mocarstwa uprzykrzyły już sobie obecne położenie i byłyby skłonne okazać się względnemi, gdyby Porta zaczęła wykonywać swoje zobowiązanie. Z Londynu donoszą temuż dziennikowi, że rząd angielski okazuje się mniej wojowniczym. Zgodne te doniesienia z różnych stron nadchodzące jednocześnie są charakterystyką chwili i pozwalają wnosić, że konstelacya obecna jest przychylna nowym propozycyom tureckim podanym w telegramie biura Reutera, który umieszczamy we właściwej rubryce, a o którym piszemy powyżej (Ob. *Sprawy zagraniczne*).

Według telegramu ze Skodry otrzymanego przez *Deut. Ztg.* fregaty tureckie *Assyr*, *Babel* i *Muchbiri Surur* otrzymały rozkaz odpłynięcia pod Dulcigno, gdzie się już znajduje okręt turecki *Selimie*. Turcya zatem gromadzi flotę w punkcie zagrożonym, jak gdyby chciała nietylko na lądzie ale i na morzu stawiać opór. Według tegoż telegramu Riza basza jawnie przygotowuje się do walki z Czarnogórcami. Z Alessio i Grawozy przybyć miały na tureckich okrętach znaczne oddziały Tosków na pomoc Albańczykom, mającym bronić Dulcigna.

Daily News donoszą, że sułtan powtórnie udawał się do cesarza Wilhelma o pośrednictwo; na telegram w tym przedmiocie nastąpiła odpowiedź taka sama jak poprzednio, to jest życzliwa lecz odmowna.

Według depeszy z Madrytu, podanej przez *Standard*, opozycyjne pisma hiszpańskie czynią ostre wycieczki przeciw stanowisku zajmowanemu przez Anglię w Gibraltarze. Zarzucają mianowicie władzom angielskim, że ośmielają przemytnictwo i naruszając traktat Utrechtski dopuszczają się zamachów na terytoryum neutralnem, a nawet na lądzie stałym, dalej, że celem zagrożenia Algesirasowi i cieśninie morskiej wznoszą fortyfikacye. Wszystkie hiszpańskie liberalne i demokratyczne czasopisma wzywają rząd, ażeby tak Algesiras, jakoteż wszystkie inne strategiczne pozycye na afrykańskich i europejskich wybrzeżach cieśniny ufortyfikował i odjął w ten sposób wszelkie znaczenie Gibraltarowi, będącemu w ręku Anglików. Organa ministeryalne zaprzeczają udziału w tej agitacyi, która wyszła z łona narodu hiszpańskiego, a powstać miała w skutek napomknięcia raz przez Gladstona i Bright'a, iż odstąpienie Gibraltaru byłoby możebne.

Według wiadomości z Londynu, królowa Wiktorya miała się stanowczo oświadczyć przeciwko opuszczeniu Kandaharu, która to kwestya, jak donieśliśmy wczoraj, nie jest jeszcze przesądzoną, gdyż wojska angielske pozostają w Kandaharze i kilku innych miastach na zimę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 października. *Politische Correspondenz* donosi z Gravozy, że w dniu dzisiejszym pozostałe okręty floty połączonej opuściły porty tamtejsze, udając się do Teodo, a mianowicie korweta niemiecka *Victoria*, eskadra włoska, złożona z okrętów pancernych *Palestro* i *Roma*, tudzież statku awizowego *Rovigo* pod dowództwem wice-admirała Fincati, oraz angielski statek awizowy *Conquette*. Austryacki kapitan portowy wyjechał także z Gravozy celem urządzenia urzędu portowego w Teodo.

Sofia, 5 października. Książę bułgarski przed odjazdem w odwiedziny do księcia Serbii mianował Zankowa regentem na czas swojej nieobecności.

Belgrad, 5 października Książę bułgarski przy wjeździe na terytoryum serbskie pod Radujewacz powitanym został przez generała Leszjanina, biskupa negotyńskiego, dowódcę korpusu stojącego nad Timokiem i władze. Na powitanie księcia dano 21 wystrzałów z armat.

Paryż, 5 października. Kompozytor Offenbach umarł.

Rzym, 5 października. Minister sprawiedliwości wydał do prokuratorów generalnych reskrypt, w którym powiada, że niektórzy Jezuici francuzcy pragną się osiedlić we Włoszech, i oświadcza, że rząd nie będzie tego tolerował. W niektórych prowincyach państwa od r. 1848, a w Toskanii od 1774 r., wydane rozporządzenia przeciw Jezuitom zostają dotąd w swojej mocy i ministeryum oczekuje ścisłego wykonania tych rozporządzeń.

Londyn, 5 października. Biuro Reutera donosi z Konstantynopola pod datą dzisiejszą, że Porta wczoraj wręczyła ambasadorom notę, w której oświadcza, że ulegając naciskowi mocarstw postanowiła wejść w układy względem wszystkich kwestyj zostających w zawieszeniu. Rząd sułtański będzie się starał pod podanemi poprzednio warunkami skłonić Albańczyków do odstąpienia Dulcigna. W sprawie greckiej Porta proponuje linię graniczną, zaczynającą się na północ od Volo, a następnie idącą na południe od Larissy, Mecowa i Janiny aż do ujścia rzeki Arta. Zapowiedziane już reformy zostaną w Armenii zaprowadzone w ciągu trzech miesięcy. Reformy w Turcyi europejskiej nastąpią także, o ile się okażą zgodnemi z całością państwa. Cudzoziemscy wierzyciele państwa zostaną wezwani, aby przysłali do Konstantynopola delegatów, celem obmyślenia warunków układu. Niektóre pobory zostaną odstąpione na opłatę procentów od długu państwa. Jako warunek przystąpienia do tych reform stawia Porta zaniechanie demonstracyi morskiej ze strony mocarstw.

Wiedeń, 6 października. *(Tel. pr.)* W projektach ekonomicznych, które ministrowie finansów i handlu wnieść zamierzają do Rady państwa, zapewnione są ulgi podatkowe dla kas oszczędności i tym podobnych instytucyj, większe niż ustawą uchwaloną w ostatniej sesyi udzielone zostały i pozwalające tym instytucyom rozwijać się pomyślnie.

Komitet ośmnastu nie ukończył jeszcze dyskusyi nad taryfą gruntów rolnych w Morawii, i przeszedł do taryfy łąk. Wielu członków komisyi centralnej, nienależących do komitetu, a w ich liczbie br. Baum i Jaworski, opuściło Wiedeń, ponieważ ich obecność przez czas dłuższy jeszcze nie będzie potrzebną.

Wiedeń, 6 października. *(Tel. pr.)* Do *Fremdenblattu* piszą z Londynu: Doręczona rządowi angielskiemu nota turecka zrobiła jak najgorsze wrażenie. W kołach ministeryalnych uważają tę notę za proste szyderstwo. Nie może ona w żadnym razie służyć za podstawę do układów.

Wiedeń, 6 października. Rada miejska wiedeńska przyjęła wniosek klubu lewicy, żądający zwołania sejmiku stronnictwa wierno-konstytucyjnego do Wiednia.

Wiedeń, 6 października. Telegram otrzymany wprost z Konstantynopola potwierdza analizę noty tureckiej w przedmiocie załatwienia wszystkich kwestyj bieżących wschodnich, podaną przez biuro Reutera.

Berno, 6 października. *(Tel. pr.)* Były minister Chlumecky wybranym został do Rady państwa znakomitą większością.

Genua, 6 października. *(Tel. pr.)* Garibaldi stara się o pożyczkę zagranicą, ażeby mógł się wyrzec renty płaconej przez rząd włoski; zamierza również złożyć tytuł jeneralski.

Londyn, 6 października. *Times* i *Daily News* uważają notę Porty jako obrazę Europy. *Daily News* sądzą, że Gladstone nie da się w błąd wprowadzić przez zarozumiałe wystąpienie Porty. Gdyby Anglia się cofnęła, to Rossya poszłaby dalej, a rezultatem byłoby jedynie upokorzenie Anglii i zamęt w Europie.

Belgrad, 6 października. Książę bułgarski przybył tutaj i na placu do którego przybijają statki został powitany przez księcia, ministrów i sympatycznie usposobioną ludność.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 października 1880, godzina 2 m. 26 Losy kredytowe 176·50, Węg. akcye kredyt. 250·50. Akcye anglo-austr. 117·70, Akcye banku Union 110·20, Akcye kolei Karola Ludwika 275·—, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 82·—, Akcye kolei Alföld 152·75, Akcye kolei Elżbiety 190·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 164.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 143·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84·75, Galic. oblig. indemn. 96·75, Losy z r. 1864 171·50 Losy regulacyi Cissy 107·30, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·25, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 134·70. Rubel papierowy 1·21¼, Wiedeńskie losy 116·25, Węgierskie losy 108·75. Mark. niemieck. — —. Węgierska renta 107·80. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 5 października 1880, godzina 4 m. 36. Akcye kredytowe —·— Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·75 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·25, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 6 października 1880, godz. 10 m. 42, Akcye kredytowe 281·50, Anglo-austr. 117·—, Akcye banku Union 108·90, Kolej Kar. Ludw. 274·10, Południowa 82·—, Napoleonsdor 9·41, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 5 paździer. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12.75 zł., żyto 10·40 do 11·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 11.70 do 11·75 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień 211·50, żyto —·—, spiritus loco 58·50, olej rzepakowy 54·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 58·25, olej rzepakowy 74·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 października 1880.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. Dr. Z. Blatteis z Krakowa. B. Drohojowski z Ciesiaczyna. B. Ujejski ze Strzelisk. W. Ustrzycki z Czelatycz.

Hotel Lange.

Pp. A. Budischek z Wiednia. M. Knöpfelmacher z Wiednia. J. Bondy z Saaz. A. Müller z Berna. E. Wachtl z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Brykczyński z Pacykowa. R. Janicki z Łosniowa. E. Kowalski z Laszek. F. Krzyszkowski z Krzeszowic. J. Mojsiewicz z Wulek. D. Pogłodowski z Jatwięgi. F. Piechowski z Brodów. J. Szemlański z Zarzyc. W. Kamieński z Berdyczowa. J. Ciaston z Krakowa. J. Wartanowicz z Zagrobeli.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Arciszewski z Czerniowiec. E. Graf z Drezna. F. Kaufman z Bielicy. J. Krzeczunowicz ze Strzałkowic. H. Mojsiewicz z Kaczanówki. P. Dierich z Krakowa. J. Blaustern z Paryża. G. Fischel z Pragi. M. Morgenstern ze Szląska.

Hotel Narodowy.

Pp. E. Tabaczyński z Dziędziełowa. A. Czołowski ze Stanisławowa. D. Grünfeld z Czerniowiec. E. Padwin z Bukowska. R. Riedl z Nowosiółek.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Biłgorajski z Teteweczyc. J. Terłecki z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. H. ks. Lubomirski do Bakończyc. P. br. Turkl do Gdańska. W. Bogdański do Żurawicy. J. Krzyżanowski do Lisek. Dr. K. Stępczyński do Hałuszczyniec. D. Telimaque do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.26mm. Psychrometr suchy + 13.3°C. Psychrometr wilgotny + 12.1°C. Prężność pary 9.8mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 4. Wiatr W. Ozon 10.

Temperatura powietrza 10.7°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 756.96mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 8 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 8 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 5[illegible] po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 października 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273	—	276	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	163	—	166	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (z kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	—	98	
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	97		98	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	75	103	75
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	60	97	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	35	9	45
Półimperyał	9	63	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	73
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	57	80	58	50
Srebro	99	50	100	50
K[illegible]		25	[illegible]	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 października 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.50	71 65
luty-sierpień	71.60	71 75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.60	72.75
kwiecień-październik	72.60	72.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	120.75	121.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	131.75	132.25
„ „ 1864 po 100 zł.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.75	171.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	27 —	29.
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	142.75	143 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 25	100 75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87 50	87.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 z. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	94 —	95.—
Galicyi	97.—	97.50
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 75	94 25
Węgier	94.30	95.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.10	118 30
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	282.70	283.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150 —	— —
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	821.	823 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.—	73 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	533 —	534 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	189.—	190.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. w. k.	2440 —	2450
[illegible]	275.—	275 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	163.50	164.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.50	277.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81.—	81 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	139.25	139.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.25	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	97.60	97.80
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.60	97.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103 50	104 50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 40	102 10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	100.—
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	100.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.—	89.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83 —	84 —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	105	—.—
„ „ „ II. emisyi	102.75	103.—
„ „ „ III. „	102.75	103. —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	89.90	90 20
z r. 1867	93.—	93.50
z r. 1868	89.75	90.—
z r. 1872	89.50	89.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.—	85 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
[illegible]	103 50	104 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.70	20 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.50	50 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.20	118.35
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.39.—	9.39 50
Rossyjski imperyał	9.69.—	9.71.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 5 października 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	60
„ „ „ w srebrze	72	85
Renta w złocie	87	55
Losy pożyczki z roku 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	283	10
Londyn	118	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	39
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	15

Dziennik urzędowy

(6799 1—3) **Edykt.**

L. 2269. W dniach 18 października 1880, 17 listopada 1880 i 16 grudnia 1880, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 203 w Hruszowie starostwie Drohobyckiem własnej Piotra Kiezyna ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Wasyla Kiezyna w kwocie 8 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie, kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest P. Aleksandr Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice 10 kwietnia 1880.

(6756 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4364. W dniach 28 października, 25 listopada i 30 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 71 sub. rep. w Rakowie położonej dłużników Iwana i Maruni Melnyk i matki tychże Maruni Melnyk własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 3 września 1880.

(6757 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4365. W dniach 28 października, 25 listopada i 30 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 12 sub. rep. w Słobodzie położonej dłużnika Iwana Adamczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 26 sierpnia 1880.

(6792 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13808. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Barucha Weintrauba kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Warchałowski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Rosenheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14 października 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 10 grudnia 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 3 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 3 października 1880.

(6741 1—3) **Edykt.**

L. 9351. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że Iwan Bowycz z Monastyrska został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 5 sierpnia 1880 do l. 7961 obłąkanym uznany.

Kuratorem ustanowiono mu Stefana Bowycza.

Kossów dnia 16 sierpnia 1880.

(6755 1—3) **Edykt.**

L. 8018. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie kwoty 11747 zł. 54 ct. w. a. z pn przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie wywalczonej odbędzie się w dniach 11 listopada, 14 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy dóbr Laszki górne w obrębie sądu powiatowego Chodorowa położonych, wedle Dom 392 pag. 409 n. 32 haer. Barbary Jotter własnej, w pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 46350 zł. w. a., w trzecim zaś terminie tylko za cenę wszystkie wierzytelności hipotekowane pokrywającą za złożeniem wadyum 4635 zł. w. a.

Gdyby połowa tych dóbr w powyższych trzech terminach nie mogła być sprzedaną, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 17 stycznia 1881 o godzinie 10 rano z tem dołożeniem, iż niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki licytacyjne mogą w tutejszej registraturze być przejrzane.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 września 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub jaka późniejsza w tej sprawie z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Brauna z substytucyą przez adwokata Dr. Warteresiewicza.

Złoczów dnia 18 września 1880.

(6717 1—3) **Edykt.**

L. 40802. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, iż małżonkowie Salomon i Leja Hiss wnieśli dnia 6 września 1880 l. 40802 pozew przeciw Moszkowi Dąber recte Domber o wykreślenie sumy 645 złp. z pn. ze stanu biernego realności Nr. $44^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej.

Gdy pozwany tudzież możliwi spadkobiercy tegoż z życia i miejsca pobytu wiadomi nie, są ustanowiono do zastępowania tychże kuratora w osobie adwokata Dr. Roińskiego mianując zastępcą tegoż adwokata Dr. Skałkowskiego.

Wzywa się przeto pozwanych, by u powyższego kuratora, lub też w sądzie się zgłosili i odpowiednie kroki, celem bronienia swych praw poczynili, ile że w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6747 1—3) **Edykt.**

L. 5082. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Gagosza w kwocie 15 zł. w. a. z pn. dnia 5 listopada, 7 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 288 w Kuryłówce położonej, na 60 zł. oszacowanej, do dłużnika leżącej masy Leopolda Nehra należącej.

Załad wynosi 6 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 28 lipca 1880.

(6766) **Ogłoszenie.**

L. 6437. C. k. sąd obwodowy Samborski jako handlowy ogłasza, że na zgodne żądanie właścicieli firmy: „Josias Eibsler & Söhne" firmę właśnie rzeczoną, tutaj dla zakładu filialnego w Siechowie protokołowaną wykreślił z rejestru handlowego dla spółek.

Sambor dnia 4 maja 1880.

(6798) **Edykt.**

L. 3913. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że w skutek prośby I węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w tutejszym sądzie do przejrzenia zachowanej, dochodzenia w celu rozpoznania i wpisania do wykazu hipotecznego gruntów c. k. kolei dniestrzańskiej z Chyrowa do Stryja idącej własnych, w gminach Dublany, Kranzberg, Prusy, Byków i Dorozów położonych ukończone zostały, i wzywa tych wszystkich, którzy poczytują się za pokrzywdzonych żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, ażeby się z roszczeniami swemi w przeciągu sześciu tygodni od dnia wywieszenia tego edyktu t. j. najdalej do 15 listopada 1880 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili, gdyż po upływie tego nieprzekraczalnego terminu spóźnione zgłoszenie się z urzędu odrzuconem będzie, a przywrócenie do pierwotnego stanu miejsca nie ma.

Łąka dnia 26 września 1880.

(6797) **Ogłoszenie**

L. 14498. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Uhrynów dolny miejscowe dochodzenia dnia 18 października 1880 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów dnia 2 października 1880.

(6805) **Ogłoszenie.**

L. 790. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Lipsko z miejscowością Jędrzejówka powiatu sądowego Cieszanowskiego rozpoczną się dnia 14go października 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 30 września 1880.

(6795) **Ogłoszenie.**

L. 2747. Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Zołczów z Danilczem wraz z dotyczącemi aktami wykłada się do przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów, względnie dalszej rozprawy, wyznacza się termin na 11go października 1880.

Komisya hipoteczna.

Rohatyn dnia 4 października 1880.

(6692 3—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nykoły Charzewskiego 22 złr. 50 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż pola Aleksandra Słoniowskiego „za semenyczym" w Zalesiu położonego 1½ morgowej objętości w dniu 26 października, 23 listopada i 24 grudnia 1880 każdym razem w zabudowaniu sądowem o godzinie 11 przed południem, i to na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej oraz wywołania 120 złr. wal. au. przedsięweźmie.

Wadyum wynosi 12 złr.

Akt opisania, oszacowania tudzież dalsze warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

Dnia 25 maja 1880.

Z. 2353. **Edikt.**

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Vorderng des Nykoła Charzewski von 22 fl 50 kr. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Aleksander Słonowski gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem 1½ Joch Feldes „za Semenyczym" in Zalesie bestehenden Realität am 26 Oktober, 23 November und 24 Dezember 1880 jedesmal um 11 Uhr Vormit. im Gerichtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 120 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 12 fl.

Der Beschreibungs- und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

25 Mai 1880.

(6790 2—3) **Obwieszczenie.** L. 9932/pr.

Na mocy §. 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach: Bochnia, Borszczów, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kamionka, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Lwów, Mościska, Myślenice, Nisko, Nowysącz, Nowytarg, Podhajce, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skałat, Sniatyn, Sokal, Staremiasto, Stryj, Tarnobrzeg, Tłumacz Trembowla, Turka, Wadowice, Wieliczka, Zbaraż i Żydaczów, i wyznaczna się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 października, dla grupy gmin miejskich na 3 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 4 listopada, a dla grupy większych posiadłości na 8 listopada b. r.

Wybore te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13 i 14 ord. wyb. pow.) Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejscowości i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	Grupa I. większe posiadłości	Grupa II. przemysł i handel	Grupa III miasta i miasteczka	Grupa IV. gminy wiejskie
Bochnia	8	—	6	12
Borszczów	10	—	4	12
Brzesko	12	—	2	12
Brzeżany	9	—	5	12
Brzozów	10	—	4	12
Buczacz	10	—	6	10
Chrzanów	10	1	3	12
Cieszanów	9	—	5	12
Czortków	11	—	3	12
Dąbrowa	12	—	2	12
Dobromil	9	—	5	12
Dolina	9	—	5	12
Drohobycz	6	1	7	12
Gorlice	6	4	4	12
Gródek	8	—	6	12
Grybów	8	—	6	12
Horodenka	9	—	5	12
Husiatyn	11	—	4	11
Jaworów	8	—	6	12
Kamionka	8	1	5	12
Kolbuszowa	8	—	6	12
Kołomyja	6	—	8 z tych miasto Kołomyja 7	12
Kossów	6	—	8	12
Kraków	13	—	—	13
Krosno	8	—	6	12
Łańcut	8	—	6	12
Limanowa	12	—	2	12
Lisko	10	—	4	12
Lwów	12	—	2	12
Mościska	10	—	4	12
Myślenice	9	—	5	12
Nisko	10	—	4	12
Nowysącz	4	—	10 z tych miasto Nowy-Sącz 8	12
Nowytarg	4	—	10	12
Podhajce	12	—	2	12
Przemyślany	10	—	4	12
Rawa	8	—	6	12
Rohatyn	10	—	4	12
Ropczyce	11	—	3	12
Rzeszów	6	—	8 z tych miasto Rzeszów 6	12
Sambor	6	—	8 miasto Sambor	12
Sanok	8	—	6	12
Skałat	10	—	4	12
Sniatyn	7	—	7	12
Sokal	9	—	5	12
Staremiasto	5	—	9	12
Stryj	6	—	8 z tych miasto Stryj 7	12
Tarnobrzeg	10	—	4	12
Tłumacz	9	—	5	12
Trembowla	9	—	5	12
Turka	11	—	3	12
Wadowice	10	—	4	12
Wieliczka	6	—	8	12
Zbaraż	12	—	2	12
Żydaczów	10	—	5	11

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 października 1880.

(6777 2—3) **Edykt.**

L. 3637. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13 grudnia 1880 odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45 sub. rep. 48 w Zurawnie położonej wedle Tom. III pag 2 n. 1 haer. Alojzego Witkowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 zł. aw.

Wadyum wynosi 63 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w tusądowej registraturze przejrzeć i odpisać, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Zydaczowie się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno dnia 4 września 1880.

(6775 2—3) **Edykt.**

L. 2219. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13go grudnia 1880 każdym razem o 10tej godzinie rano odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaz w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. k. 13 w Lubszy położonej a dłużnika Karola Fröhlic'a własnej, celem ściągnięcia przez Salamona Braunsteina przeciw niemu kwoty 70 złr. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 492 złr.

Zakład wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w sądzie tym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Zurawno dnia 30 czerwca 1880.

(6750 2—3) **Edykt.**

L. 2252. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 479 złr. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 10 w Jozefinie położonej dłużników Jana, Ewy, Jerzego i Elżbiety Kunzów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 października 8 listopsda i 6 grudnia 1880 o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 6go maja 1880.

(6776 2—3) **Edykt.**

L. 2220. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się tu w sądzie w drodze licytacyi przymusowa sprzedaż realności włośc: pod l. k. 33 sub. rep. 48 w Izydorówce położonej a Andrusia Błachyj własnej celem ściągnienia wywalczonej przez Rozę Braunstein przeciw niemu kwoty 100 zł. z przynależytościami.

Za cenę wywołania stanowi się cenę wartości szacunkowej 927 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania tej realności wolno w sądzie tym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Zurawno dnia 30 czerwca 1880.

(6774 2—3) **Edykt.**

L. 2218. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13 grudnia 1880 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. k. 20 w Lubszy położonej, a dłużnika Antoniego Grüdla własnej, celem ściągnięcia przez Salomona Braunsteina przeciw niemu kwoty 156 zł. aw. z pn.

Za cenę wywoławczą ustanawia się kwotę szacunkową 864 zł.

Zakład wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w sądzie tym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno dnia 30 czerwca 1880.

(6773 2—3) **Edykt.**

L. 7438 Michała Wodonessa z Moszkowa uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Mikołaja Dyszkanta w Moszkowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 9 lipca 1880.

L. 21.140. (6718 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, opłacie podatku konsumcyjnego wedle III klasy taryfy podlegającego; b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego, na lata 1881, 1882 i 1883 a to albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok.

Liczba porządkowa	w powiecie dzierżawnym	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w ces. król. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		razem		
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Brzeżany	7686	—	—	—	7686	—	18 października 1880 przed południem
2	Kozłów	1348	—	50	—	1398	—	
3	Budzanów	2196	50	30	—	2226	50	
4	Chorostków	1849	78	72	—	1921	78	18 października 1880 po południu
5	Kopyczyńce	1345	92	—	—	1345	92	
6	„	—	—	65	10	65	10	
7	Probużna	1274	75	21	25	1296	—	19 października 1880 przed południem
8	Suchostaw	535	—	15	—	550	—	
9	Podhajce	4526	92	99	67	4626	59	
10	Grzymałów	2531	—	84	—	2615	—	19 października 1880 po południu
11	Skałat	5571	—	160	—	5731	—	
12	Tarnopol	—	—	917	99	917	99	20 października 1880 przed południem
13	Trembowla	2723	89	112	—	2835	89	
14	Zbaraż	4381	78	120	—	4501	78	20 października 1880 po południu
15	Mikulińce	4498	—	200	36	4698	36	

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożonem: Pisemne oferty, takiemże 10 prc. wadyum zaopatrzone, mogą być wniesione do godziny 5tej po południu dnia, termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedynczego okręgu dzierżawnego prrzydzielonych można przejrzeć tutaj.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu

Tarnopol dnia 30go września 1880.

(6712 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4370. Do likwidacyi pretensyi przez Menasche Stepla, Hersza Scherca, Matle Jarmisch, Ela Grüna i Süsie Goldsteina do masy rozbiorowej Chaima Leizora Scherca po upływie odnosnego terminu zgłoszonych, wyznaczam termin na 13 października b. r. o godzinie 9, rano co do powszechnej wiadomości podaję.

Brzozów 14 września 1880.

(6706 3—3) **Edykt.**

L. 10361. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 2851 zł. 99 ct. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 258 w Przemyślu na Błoniu położonej, dłużniczki Nechie Gut własnej, w drodze publicznej licytacyi dnia 29 października 1880, dnia 25 listopada 1880 i dnia 23 grudnia 1880. zawsze o godzinie 10 rano w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w kwocie 14.935 zł. wypośrodkowania, a wadyum wynosi 1493 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipeteczny w tus. registraturze.

O czem się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5go lutego 1879 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. Dr. Gawła w Przemyślu zawiadamia

Przemyśl 9 września 1880.

(6711 2—3) **Edykt.**

L. 6903. Anna Piłatowa 2go Gagatkowa z Seconiowej uchwałą c. k. sądu krajowego Krakowskiego 21 sierpnia 1880 do l. 20876 marnotrawczynią uznaną; kuratorem Józef Zak ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 19 września 1880.

(6716 3—3) **Edykt.**

L. 40801. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Hindy Schönblum, tudzież dla tejże z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiademych spadkobierców, że Salomon i Lea małż. Hiss wnieśli de praes. 6 września 1880 l. 40801 przeciw nim pozew, o uznanie sumy 124 złr. m. k. za morzoną i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności pod l. 44 $^3/_4$ we Lwowie, i że dla nich adwokata Dr. Siterskiego kuratorem, zaś adw. Dr. Szwedzickiego substytutem tegoż ustanowiono.

Lwów 10 września 1880.

(6713 3—3) **Edykt.**

L. 3054. C. k. sąd powiatowy w Brzostku, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kumięgę, że Wojciech Rosół wniósł przeciwko niemu pozew de praes. 6 sierpnia 1880 l. 3054 o zapłacenie kwoty 93 zł. w. a. z pn., wskutek czego został wyznaczony termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 października 1880, a kuratorem ustanowionym został dla niego c. k. Notaryusz w Brzostku, Dr. Midowicz.

Rzeczą pozwanego jest, by ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyj, albo sądowi przedstawił innego pełnomocnika gdyż wrazie przeciwnym sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Brzostek dnia 8 sierpnia 1880.

(6721 3—3) L. 40211.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya w rocznej kwocie po dwieście (200) zł. w. a przeznaczone dla uczniów szkoły weterynaryi w Wiedniu na rok szkolny 1880/81.

Kandydaci ubiegający się o te stypendya wlani wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25 listopada 1880 roku.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę;
2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu;
3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie.
5. własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie wykonywać praktykę weterynarską w ciągu ośmu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22 września 1880.

(6720 3—3) L. 40211.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya po czterysta (400) zł. w. a. rocznie przeznaczone dla zwyczajnych słuchaczy c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.

Kandydaci ubiegający się o te stypendya winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25go listopada 1880 roku.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę;
2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym;
3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat;
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie;
5. własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po ukończeniu studyów fachowych będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22 września 1880

(6734 3—3) **Edykt.**

L. 40921. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z 4 lipca 1877 na zaspokojenie resztującej z pierwotnie większej sumy 1500 zł. pochodzącej kwoty 860 zł. z 12 pr. odsetkami od 22 lutego 1880, kosztami egzekucyjnemi 5 zł. 87 ct. i niniejszemi kosztami w kwocie 19 zł. 1 ct. w. a egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużniczki Tauby Sussli Sperling według Dom. 234 pag. 401 n. 55 i 56 on. powyższej pretensyi za hipotekę służącej realności pod l. k. 813$^3/_4$ we Lwowie w protokole egzekucyjnym z 23 grudnia 1878 uchwałą z 14 czerwca 1879 l. 5701 do wiadomości sądowej przyjętym, opisanej i oszacowanej na rzecz Andrzeja Gołębia dozwoloną została.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14221 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosić będzie 5 pr. ceny szacunkowej t. j. kwotę 711 zł. w. a.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się dwa termina na dzień 18 listopada i dzień 20 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Nabywca jest obowiązany ciężary na hipotece zabezpieczone w miarę ceny kupna na się przyjąć, jeżeliby wierzyciele przed terminem wypowiedzenia swoich wierzytelności przyjąć nie chcieli.

Na terminach tych będzie realność powyższa najwięcej ofiarującemu tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Gdyby zaś przy terminach tych sprzedaż się nie odbyła, wyznaczony zostaje do ułożenia ułatwiających warunkow licytacyjnych termin na dzień 3 stycznia 1881 o godzinie 4 po południu, na który wszystkich interesowanych z tem dołożeniem się wzywa, że niejawiący się jako do wniosku większości przystępującymi uważani będą.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6708 3—3) **Edykt.**

L. 9625. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 5444 zł. 68 ct. w. a., po koniec czerwca 1877 do sumy 5324 zł. 36 ct. w. a. odpłaconej z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya dóbr „część a względnie las w Czerchawie“ i „część a względnie las w Olszaniku“ Michała i Anny Popielów własnych, a to w dwóch terminach 18 listopada i 17 grudnia 1880 o godzinie 10.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 11278 zł. w. a., poniżej której ceny dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 1127 zł. 80 ct., które złożyć należy bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, lub austr. Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tczhże kursu.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, wierzycieli hipotecznych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca, albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po 30 maja 1880 do tabuli krajowej weszli, przez kuratora dr. Kohna i edykta.

Sambor dnia 7 lipca 1880.

(6763 3—3) L. 11069.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu Nowosądecka rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego w okręgu dzierżawnym Nowosądeckim mianowicie, co do mięsa z ceną wywołania rocznych 8351 zł., a co do wina z ceną wywołania rocznych 796 zł w. a na jeden rok 1881 lub na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 z milczącem odnowieniem na dalszy drugi i trzeci rok 1882 i 1883 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883.

Licytacya odbędzie się 26 października 1880 o godzinie 9 rano.

Oferty pisemne zaopatrzone 10 pr. wadyum należycie opieczętowane mogą być tylko do 9 godziny przed południem dnia ustnej licytacyi wniesione.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu i c. k. nadzorach straży skarbowej Nowosądeckiego powiatu skarbowego.

Nowy-Sącz 28 września 1880

Z. 5039. **Feilbietungsedikt.** (6697 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird Behufs Hereinbringung des vom Leiser Weiler gegen Friedrich Arnold ersigten Betrages von 400 fl sammt 10% vom 1 September 1877 laufenden Verzugszinsen abzüglich des eingezahlten Teilbetrages von 50 fl. der Exekutions- und Gerichtskosten im Gesammtbetrage von 43 fl. 42$^1/_2$ kr. zur Vorname der öffentlichen Feilbiethung der in Nawarya Lemberger Bezirkes sub. Nr. 66 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität der Termin auf den 2 November und 7 Dezember 1880 dann auf den 14 Jänner 1881 jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiergerichts mit dem Beisatze bestimmt, daß an den zwei ersten Teminen diese Realität nur um, oder über den mit 1460 fl. gerichtlich erhobenen Schätzungswerth am dritten Termine auch unter demselben jedoch nur um einen solchen Preis hintangegeben werden wird, der die Höhe der darauf lastenden Schulden erreicht, sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden, wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 14 Jänner 1881 um 9 Uhr Nachmittags anberaumt.

Jeder Kauflustige hat als Vadium den Betrag von 146 fl. zu Händen der Lizitations-Komission zu erlegen.

Weitere Lizitationsbedingungen, das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und Abschätzung können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Szczerzec 8 August 1880.

(6726 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7283. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się tamże licytacya realności l. 322 w Mościskach do Mojżesza i Estery Rosenfeldów, jak dom. III. pag 268 n. 10 haer. należącej, w jednym terminie dnia 15 grudnia 1880 o 10tej godzinie rano, na którym realność za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 2350 zł.

Zakład 117 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 20 września 1880.

(6735 2—3) **Edykt.**

L. 40921. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rachelę Ellę, że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 40921, celem zaspokojenia pretensyi Andrzeja Gołąba w kwocie 860 zł. z pn. sprzedaż publiczna realności Nr. 813$^3/_4$ dozwoloną została.

Zarazem ustanawia się w myśl § 512 galic. ust. sąd. dla tejże Racheli Elle kuratora ad actum w osobie adw. dr. Bodeka z substytucyą adw. dr. Standa i uwiadamia ją o tem edyktami.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6733 2—3) **Edykt.**

L. 12799. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności 181 zł. 25 ct., 181 zł. 25 ct., 181 zł. 25 ct. i 4965 zł. w. a. odbędzie się licytacya części dóbr Holihrady także Horyhlady zwanych Melitona Lityńskiego własnych. w jednym terminie a to 22 października 1880 o godzinie 10 przed południem za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 10760 zł.

Wadyum 2038 zł.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 6 września 1880.

(6778 2—3) L. 9971.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łać. w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie z płacą etatową 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 300 zł.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem właściwej dyrekcyi, względnie przełożonej władzy do c. k. rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 listopada 1880.

Z c. k. rady szkolnej krajowej.

Lwow dnia 28 września 1880.

(6748 2—3) L. 2109.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Thiebergera 80 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie dom z placem i ogródkiem bez numeru w Kamesznicy poł żony, do dłużników Tomasza i Jadwigi Tyców należący, w trzech terminach 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Milówka 30 lipca 1880.

(6801) **Obwieszczenie.**

L. 6038. C. k. komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grzegorzówki rozpocznie się 9go października 1880, zas dla gminy katastralnej Budziwoj w dniu 20go października 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stósunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Tyczyn dnia 2 października 1880.

(6686 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4476/80. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie Sary Katz przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Marcina Serwaczak w Trzcieńcu odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 226 w Trzcieńcu położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3ch terminach a to: I. 28 października 1880 II. 30 listopada 1880 i III 22 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Mościska dnia 20 sierpnia 1880.

(6687 3—3) **Edykt.**

L. 3353. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1880 i 24 listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż sumy 1000 zł. na rzecz Sary i Miny Brückner w stanie biernym realności pod l. 67 w Radziechowie położonej, zahipotekowanej, jak ks. własn. II str. 17 num. 6 on. celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 105 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy, niżej której takowa dopiero na drugim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 19 czerwca 1880.

(6690 3—3) **Edikt.**

Zl. 18943. Vom k. k. Bezirksgerichte Drohobycz wird hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung der Summe v 40 fl, 97 kr. ö. W. zu Gunsten des Hersch Chaj s die exekutive Feilbietung der dem Fed Pilkow und Wasyl Pilkow gehörigen sub C. Nr. 46 in Tust nowice gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität bewilligt wurde, und die Termine auf den 29 Oktober, 30 November und 30 [illegible]mber 1880 um 9 Uhr Vormitag angeordnet sind für die unbekannten Hypothekargläubiger wird der hiesige Adwokat dr. Wolski zum Kurator mit Substituirung des Adwokaten dr. Łopuszański bestellt.

Den Ausrufspreis bildet der Schatzungswerth pr. 120 fl. ö. W. das Vadium 10% hievon.

Der Akt der Beschreibung und Schätzung so wie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden.

(6667 3—3) **Edikt.**

Z. 493. Zur Hereinbringung der Forderung des Josel Hubner pr. 180 fl. s. N. G., wird die öffentliche Feilbiethung der dem Ilko Wacław gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität CNr. 728 und des Grundes Nr. 40 in Nazawizow auf den 7 Oktober und 5 November 1880 um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben für den Fall der Nichterzielung des Schätzungswerthes pr. 450 fl., wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 15 November 1880 bestimmt.

Daß Vadium beträgt 45 fl. der Restkaufpreis ist binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des Lizitationsaktes zu erlegen.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 27 August 1880.

(6770 1—3) **Edykt.**

L. 12311. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia Hrycia Dideka, którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, że w skutek wniesienia pod dniem 13 września 1880 l. 12311 przez c. k. uprz. gal. zakład kredytowy włościański we Lwowie prośby o nakaz płatniczy dwunastu rat pożyczkowych po 6 zł. i resztującego długu 16 zł. 92 ct. w. a. z pn. ustanowiono dlań kuratora adw. Dr. F. Sieczkowskiego i podanie to zadekretowano do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 5 listopada 1880.

Rzecza więc jest Hrycia Dideka dostarczyć wszelkich środków obrony ustanowionemu dlań kuratorowi, lub też innego obrońce zamianować i o tem sąd zawiadomić.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 15 września 1880.

(6727 1—3) **Edykt.**

L. 7013. C. k. sąd powiatowy w Sanoku wiadomo czyni, że na pozew Roberta Bartha z prez. 3 września 1880 l. 7013 przeciw Gustawowi Wagnerowi pto. 154 zł. w. a. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 października 1880 o godzinie 9 z rana wyznaczony i dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, Gustawa Wagnera, kurator w osobie adwokata Dr. Iskrzyckiego ustanowionym został.

Wzywa się zatem tegoż Gustawa Wagnera, ażeby albo sam w sądzie się stawił, albo swego pełnomocnika wymienił, albo też kuratorowi swemu informacyę swą podał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok dnia 5 września 1880.

(6791 1—3) **Konkurs** L. 17612.

na posadę c. k. koncepisty pocztowego przy c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami Xtej klasy rangi.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 października 1880.

(6736 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12073. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Melona w resztującej kwocie 140 zł. 92 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 92 i 42 w Drohobyczu położonych, dłużników Piotra Wilczurka i Jędrzeja Czumer własnych, w dniu 29 października 1880, w dniu 29 listopada 1880 i w dniu 31 grudnia 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do pierwszej na 300 zł. co do drugiej na 143 wyprowadzona; zakład wynosi 30 zł. co do pierwszej, a 15 zł. co do drugiej realności.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl 18 września 1880.

(6758 1—3) **Edykt.**

L. 3601. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Michała Miary w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się w dniu 27 października, w dniu 26 listopada i w dniu 29 grudnia 1880 egzekucyjna sprzedaż pół morga gruntu pod Nr. k. 3 rep. 13 fizycznie nieoddzielonego i pół morgi gruntu pod Nr. k. 10 rep. 24 w Białobokach położonego Wojciecha Szewczyka własnego, ciała tabularnego niemającego.

Cenę wywołania stanowi 250 złr.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można, o czem się strony tudzież wierzycieli, którzyby w pomiędzy czasie na grunt powyższy prawa rzeczowe nabyli przez kuratora adw. Dr. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk 12 sierpnia 1880.

(6744 1—3) **Edykt.**

L. 4009. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 22 października 19 listopada i 17 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 w Biedaczowie położonej na 180 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 18 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 24 czerwca 1880.

(6749 1—3) **Edykt.**

L. 811. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do publinznej wiadomości, iż w dniu 21 października, 18 listopada i 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 144 w Przecławiu do Walentego i Julianny Grębosżów należącej celem zaspokojenia wierzytelności kantoru pożyczek i zaliczek hr. Reya w kwocie 255 złr. 50 ct.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł.

Wadyum 80 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 22 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

(6728 2—3) L. 924.

Ogłoszenie.

W gmachu teatralnym śp. Stanisława hr. Skarbka we Lwowie jest do wydzierżawienia przedsiębiorstwo teatralne na lat 11 od Niedzieli Wielkanocnej 1881 do tejże 1892 r. Głównym obowiązkiem dzierżawcy jest utrzymywać dobrą scenę polską i dawać rocznie conajmniej 160 przedstawień dramatycznych w polskim języku.

Cena fiskalna za tę dzierżawę ustanawia się na kwotę 3000 zł. rocznie; oprócz tego winien ubiegający się o tę dzierżawę złożyć w swej ofercie uwiadomienie, czyli i za jaką cenę zamierza nabyć cały inwentarz teatralny na swą własność.

Kaucya za tę dzierżawę wynosić będzie 6000 zł.

Inne warunki zawrzeć się mającego kontraktu są w administracyi centralnej w gmachu teatralnym do przejrzenia.

Chcący się ubiegać o tę dzierżawę mają swoje oferty z dołączeniem wadyum w kwocie 1000 zł. przesłać do administracyi centralnej najpóźniej do ostatniego listopada 1880, które to wadyum utrzymującemu się dzierżawcy w jego kaucyę wliczone, innym zaś oferentom zwrocone zostanie.

Oferent winien wykazać swe majątkowe stosunki, a jeżeli nie jest osobistością w zawodzie scenicznym powszechnie znaną, winien wykazać swe artystyczne wykształcenie i uzdolnienie do odpowiedniego prowadzenia sceny.

Po otrzymaniu uwiadomienia, że jego oferta przyjętą została, winien oferent w przeciągu 8 dni do ewentualnego zawarcia kontraktu do administracyi centralnej osobiście się zgłosić i koncesyą odpowiedniej władzy do dawania we Lwowie przedstawień scenicznych wykazać się, ile że w razie przeciwnym jako odstępujący od obiegania się o tę dzierżawę uważanym będzie i złożone przezeń wadyum na korzyść wydzierżawiającej fundacyi przepadnie. Zawrzeć się mający następnie kontrakt obowiązywać będzie dzierżawcę od dnia podpisania takowego zaś wydzierżawiającą fundacyę dopiero po zatwierdzeniu przez Radę administracyjną zakładu hr. Skarbka.

Z zarządu centralnego Zakładu ubogich i sierot fundacyi Stanisława hr. Skarbka

We Lwowie d. 24 września 1880.

L. 1404 (6787 2—3)

Konkurs.

U lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 zł. w. a. dla izraelickiego ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru, celujący postęp, pilność i moralność i nosić ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza izraelicka Rada zboru, do której ubiegający się, wnieść mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izraelickiego

Lwów dnia 30 września 1880.

Kundmachung.

Das Comité der Ver. **Marcus Bernstein**'schen Stiftungen, zum Unterrichte und zur Unterstützung von israel. Handwerkern bringt hiermit zur Kenntniss, das für solche körperlich kräftige Knaben, welche sich dem Handwerkerstande widmen wollen, und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung bei einem Handwerker untergebracht werden wollen, 4 Stiftungsplätze erledigt sind.

Jeder Bewerber hat sein Gesuch an das Comité dieser Stiftungen zu Händen des Vorsitzenden Hrn. Prediger B. Löwenstein bis 30 October 1880 einzusenden und nachzuweisen:

I. Durch ein beglaubigtes Armuthszeugniss, dass weder er noch seine Eltern für ihn das Lehrgeld bezahlen können.

II Durch einen Geburts-oder Heimathsschein, dass er der Lemberger isr. Gemeinde angehört, oder mindestens ein Galizier ist und das 14 Lebensjahr nicht überschritten hat.

III. Ist dem Gesuche ein Revers des Vaters oder Vormundschaft beizulegen, dass die Vertretung des Knaben in Betreff dessen Verhältnisses zum Meister mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comité überlassen wird.

IV. Auswärtige Bewerber haben ausserdem ein ärzliches Zeugniss über die Kraftigkeit und Befähigung zum Handwerke beizubringen.

Bewerber, welche Schulzeugnisse beibringen, werden vorgezogen werden.

Das Comité der Verreinigten

Marcus Bernstein'schen Stiftungen.

(6699 3—3)

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 Statutów).

Z dniem 30go września 1880 roku było w obiegu:

6% Listów hipotecznych: . . złr. 27,716.100

Asygnacyj kasowych: . . . złr. 2,339.600

Lwów 30 września 1880.

(6804) **Dyrekcya.**

Przedruk nie będzie płaconym

Pierwsza węgiersko-galic. kolej żelazna.— C. k. Dniestrzańska i Tarnowsko-Leluchowska kolej państwowa.

Obwieszczenie.

Z dniem **15. października 1880 r.** wchodzi w użycie L. 11064.

dodatek VIII

do **taryfy miejscowej** Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej kolei państwowej, ważnej od 1 września 1876 r.

Dodatek ten zawiera:

I. Zmianę nazwy stacyi „Szczawne“ na **„Szczawne-Kulaszne“.**

II. Uzupełnienie klasyfikacyi towarów.

III. **Zniesienie skali refakcyjnej** dla **przesyłek soli** z **Drohobycza.**

IV. Taryfę stacyjną dla przystanku **Drohobycz-Truskawiec.**

Egzemplarzy tego dodatku można nabyć w dotyczących stacyach i w komercyalnem biurze podpisanej dyrekcyi (w Wiedniu, IX. Kolingasse 17).

Wiedeń, dnia 30 września 1880 r.

Od Dyrekcyi

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej kolei państwowej.

L. 11281. (6723 2—3)

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia żołzowe i kił we i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.)

(6680 2—25

Dr. wszech nauk lekarskich

Wincenty Głowiński

osiadł

w Kozłowie.

(6724 3--3)

Winogrona na kuracyę

posyła w najlepszym i najdelikatniejszym gatunku franco do ostatniej stacyi pocztowej, zawsze świeże, razem z koszykiem po 5 kilo za **2 zł. 80 ct.**

(67 1 2—3)

Józef Drobnik

Wiedeń I Singerstrasse 6.

Ważne dla Dam.

Z powodu bardzo wielkiego składu i niepomyślnego powodzenia w interesie, sprzedajemy nasz bardzo wielki skład

prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,

z najnowszego fasonu **o połowę taniej.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy lub aksamitny, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i frančuskiemi kwiatami. **Ceny od 2 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało** — Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać czypeczki, ubiorki i żaboty.

(6725 2—3)

Grand Magasin de Modes

w Krakowie, ulica Grodzka licz. 55.

L. 4064. (6803 1—3)

Obwieszczenie.

Magistrat królewskiego wolno-handlowego miasta Jarosławia podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia dochodów z praw propinacyi miejskiej i dodatków gminnych od napojów propinacyjnych na jeden rok lub na trzy lata, to jest na czas od 1 stycznia 1881 do końca roku 1881 ewentualnie do końca grudnia 1883 odbędzie się w Jarosławiu w gmachu ratuszowym w godzinach urzędowych w dniu 14 października 1880 publiczna licytacya, w razie bezskutecznego upływu tego terminu odbędzie się takowa w dniu 28 października 1880 a gdyby i ten termin nie pomyślnie wypadł, w dniu 11 listopada 1880, do której chęć wszystkich wydzierżawienia mających uprzejmie się zaprasza.

Jako cenę wywołania ustanawia się

a) za prawo dochodu z wyrobu przywozu i wyszynku wódki, miodu i trunków słodzonych

roczny czynsz w kwocie . . 21000 złr.

b) za prawo pobierania dodatków gminnych od piwa roczny czynsz w kwocie . . 21800 złr.

razem . . 42800 złr.

z której każdy do tej licytacyi przystępujący 10% jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w przyjmowalnych papierach wartościowych według kursu dnia ostatniego złożyć obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można przed rozpoczęciem licytacyi w tutejszej registraturze przeglądać lub odpisać.

Magistrat miasta

Jarosław dnia 15go września 1880.

CHINSKO-ROSSYJSKĄ HERBATĘ CZARNĄ I KWIATOWĄ

CZARNA Nr. I. ¹/₂ klo.	złr. 1.40
„ „ II. „ „	złr. 1.60
„ „ III. „ „	złr. 1.80
FAMILIJNA NAJLEPSZA	złr. 2.
SOUCHONG SANSINSKA	złr. 3. -
„ ASSAM	złr. 4.
„ NINGOHOW	złr. 5.—
WYSIEWKI Z TYCHŻE	złr. 1.20
„ Z KWIATEM	złr. 1.50

POLECA

Główny Skład

J. PADEWSKIEGO

we LWOWIE

RYNEK liczba 13.

MELANGE FAMILIJNA z kwiatem ¹/₂ k.	złr. 3. -
„ AROMATYCZNA „ „ „	złr. 4. -
„ CESARSKA „ „ „	złr. 5. -

ZE SKŁADU **BRACI POPÓW** W MOSKWIE

CZARNA 1 funt wagi rossyjskiej	złr. 2.80
„ PRZEDNIA 1 fnt. w. r.	złr. 3.20
„ LEPSZA 1 fnt. „	złr. 3.60
„ NAJLEPSZA 1 fnt.	złr. 4.—
„ AROMATYCZNA 1 fnt.	złr 4.60

Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą jak najstaranniej.

(5502 17—?)

L. K. Schweicerówny mają zaszczyt zawiadomić P. T. Panie, że z dniem 1 październ. b. r. rozpoczynają

kurs nauki kroju,

i że zaopatrzyły swoją pracownię w świeży zapas najnowszych

materyj jesiennych.

Lwów, ulica Fredry **2**, albo Halicka **54.**

6621 4—5)

Kawę surową.

czystą w smaku rozsyła, od 9 funtów począwszy, po cenie 5, 5 50 i 6 zł. franco za przesłaniem lub pobraniem należytości **HENRYK ANDRESSEN w Hamburgu** Jägerstrasse 52 (H 04 072)

(6432 3 4)

WINOGRONA z Föslau

kuracyjne

otrzymuje codziennie

świeże

i rozseła starannie opakowane

Karol Klimowicz

Wałowa l. 11. (6399 7—11)

HERBATA czarna Congo

w wyśmienitym smaku i zapachu, zwykła ¹/₂ kilo 1.40, przednia 2 zł. przedniejsza 3 zł. najprzedniejsza 4 zł.

HERBATA czarna Souchong

bardzo czysta w smaku, prędko naciąga, pełnym zapachem zwykła ¹/₂ kl. 2 zł., przednia 2.50, przedniejsza 3 zł., najprzedn. 4 zł.

HERBATA czarna z kwiatem

w ¹/₄ funtowych, ¹/₂ funt i ¹/₁ funtowych pakietach. Melange Nr. II. 2 zł. Familijna 3 zł. Londyńska 4 zł. Cesarska Melang. 5 zł

PROCH z HERBATY z najlepszych herbat 2 zł., ze średnich ¹/₂ kilo 1 zł. 20 ct., poleca tylko z ostatniego zbioru

Wilhelm Adam we Lwowie.

Łaskawe zamówienia na prowincyi uskuteczniam natychmiast. Niekonweniujące gatunki wymieniam na inne najchętniej. (6807 1 12)

Kurs języka niemieckiego

praktycznie udziela pani, otwiera nauczycielka egzaminowana, niemka, w pierwszych dniach października. **Cena 3 złr. za 12 lekcyj.** Bliższa wiadomość: ***ulica Ormiańska l. 30.*** I piętro, od godziny 2—4

(6673 3 6)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (6681 2—25)

Folwark **„Glinna"**

poleca ze swej pasieki

Miód

czystą patokę w słoikach po 30 centów.

Za próżny słoik zwraca się 5 ct

Do nabycia w własnej mleczarni, dom przechodni Wgo Ehrbera, dawniej Andriolego w Rynku.

(6485 2--3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

5% LISTY HIPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w temże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (6679 2—?)

Majątek ziemski

w obwodzie przemyskim, przy kolei, czyniący w dzierżawie 20.000 zł rocznie, z bardzo dobrem [illegible]akami, jest na sprzedaż lub zamianę [illegible] majątek mniejszy. — Bliższych szczegółów pow[illegible] można u p. **Aszkanazego, agenta dóbr we Lw[illegible]ie pod l. 8, ulica Kopernika.** 6752 2--3

Najlepszy środek przeciw cierpieniom żołądkowym jest wypróbowany i przez fakultet medyczny wszechnicy Pragskiej zalecony

Gastrofan

zwłaszcza przeciw trudnemu trawieniu, w braku apetytu, przeciw odbijaniu się, w kurczach, wzdęciach i zgadze.

Flaszka **70 ct. w. a**

Mrówkowy wyskok

K. Potuceka

przeciw artretyzmowi, gośćcom, podagrze, bolom w krzyżach, hemoroidom, przeciw bolom wstawu i newralgii.

Cała flaszka **1 zł.**, ¹/₂ **50 ct.** w. a.

HERBATA

przeciw kurczom i bolom żołądka

Profesora Dra. Löschnera

HERBATA ta jest z wyśmienitym skutkiem wypróbowana w cierpieniach kurczowych i w niestrawnościach żołądka. — Paczka **20 ct.**

Płynne mydło żelaziste.

Z wyśmienitym skutkiem bywa używane przeciwko bolom zębów, obrzmieniom pochodzącym z bolu zęba, przeciw ranom, sparzeniom, poceniu się nóg, naskórnym chorobom i szkrofułom.

Cała flaszka **1 zł.**, ¹/₂ **50 ct.** w. a.

Żelazista maść mydlanna

leczy wszelkie zbrzęknięcia powstałe z odmrożenia w ciągu 8 dni. (6482 1—?)

Główny skład dla **Pragi** u aptekarza pod „Białym Aniołem" *Józefa Fürsta*

Dla Lwowa główny skład **u aptekarza Henryka Blumenfelda,** dalej u Pp. *Jakuba Beisera, Z. Ruckera i Mikolascha.*

W Krakowie u aptek. *Józefa Trauczyńskiego.*

„ **Czerniowcach** u aptekarza *L. Bohdowicza.*

„ **Tarnowie** u apt. *Franc. Węgrzynowskiego.*

„ **Drohobyczu** u apt. *Henr. Blumenfelda.*

„ **Rzeszowie** u *Schaittera i Spółki.*

„ **Stryju** u aptekarza *Juliana Zgórskiego.*

„ **Tarnopolu** u apt. *Franc. Jamrógiewicza.*

Płeć.



Jednym z głównych warunków piękności jest płeć. Nawet mniej foremna twarz może nas zachwycić, jeżeli znajdziemy płeć bez zarzutu. Ale także najregularniejsza piękność dopiero wtedy zasłuży sobie na pochwałę, jeżeli będzie czystą, lśniącą, i młodzieńczo świeżej płci. Liczna ilość pań nie może mieć pretensyi do piękności, jeżeli płeć ich nie podtrzymuje. Ażeby sobie piękną i świeżą płeć aż do późnej starości zapewnić, należy używać, przez wielu znakomitych mężów, a to prof. Pyefluch w Londynie, prof. Raspi, dr. Jüngera, dr. Rudnitza polecony, od 14 lat z nadzwyczajnym skutkiem przez tysiące używany **balsam brzozowy Lengiela**. Ten ulubiony kosmetyk uzdrawia w skutek szkodliwego bielidła, namiejętności, lub z powodu innych przyczyn zbrzydłą płeć, a nawet w skutek ospy oszpeconą twarz przywraca do zupełnej gładkości. Czyni zwiędłą i zeschłą skórę znowu świeżą i gładką i nadaje jej przyjemny koloryt, na co głównie starsze panie i panowie uwagę zwracają. Że oprócz *dr. Lengiela balsamu brzozowego* nie ma lepszego i niezawodniejszego środka na upiększenie i konserwowanie twarzy, stwierdzili ci, którzy takowego używali. Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct — We Lwowie do nabycia w apt. *Zygm. Ruckera.* (2621 14—?)

WINOGRONA z VÖSLAU

OTRZYMUJE CODZIENNIE ŚWIEŻE I WYSEŁA NA PROWINCYĘ W MAŁYCH KOSZYKACH

J. PADEWSKI, Lwów, Rynek 13.

(6299 7 ?)

Z drukarni W. L. Łozińskiego ul. Ossolińskich l. 11 dom Wurzera